

POGODA

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i ciepła, temperatura do 80 stopni, w nocy 52 stopni. Wiatry północno-wschodnie.
W czwartek będzie pogoda słoneczna i upalnie, temperatura w dzień 83-86 stopni.
Wschód 5:16, zachód 8:28.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 115 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Środa, 15 Czerwca (June 15), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

KALENDARZYK

Dziś środa, dnia 15-go czerwca — Wita, Modesta, Jolanty.
Jutro czwartek, dnia 16-go czerwca — Benona, Justyny, Aliny.
Pojutrze piątek, dnia 17-go czerwca — Adolfa, Mariana, Innocentego.

NOWY PODATEK OD ROPY NAFTOWEJ

Wyborczy Akompaniament Bomb

KOR Zrywa z Ruchem Obrony Praw Człowieka

Nowy York. (tel. wł.) — Halina Mikołajewska oświadczyła w Warszawie, że Komitet Obrony Robotników, którego jest członkiem, nie będzie współpracował z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela.
Mikołajewska zapewniła, że KOR będzie popierał wszystkie ruchy demokratyczne, ale nie będzie utrzymywał stosunków z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Mikołajewska nie podała przyczyn tego stanowiska.
Równocześnie podała do wiadomości, że z Ruchu Praw Człowieka i Obywatela wystąpił członek KOR: ks. Jan Zieja i Antoni Pajdak.

Ryzykowna Gra Rządu Francuskiego

Paryż. (UPI)—Po nagłej sesji zwolnionej przez prezydenta Walerego Giscard d'Estaing, rząd francuski rzucił na szalę swoje istnienie, popierając projekt kontrowersyjnej ustawy, dotyczącej bezpośrednich wyborów francuskich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego.
Zgodnie z Konstytucją francuską, Zgromadzenie Narodowe—jeśli projekt ustawy zostanie odrzucony—może wystąpić z oskarżeniem przeciwko rządowi i doprowadzić do jego upadku. Sam projekt ustawy nie może być dyskutowany i niedopuszczalne są jakiegokolwiek poprawki.
Przeciwnicy ratyfikacji tekstu ustawy, szczególnie z obozu gaullistowskiego i ugrupowań nacjonalistycznych, głoszą, że ustawa "oznaczająca ustanowienie amerykańskiej hegemonii w wielopaństwowym Europie, co stanowić będzie cios w niepodległość Francji".
Linia podziału zarysowała się nie tylko pomiędzy prezydentem i jego byłym premierem, a obecnie głównym rywalem, Jacques Chirac, ale także w obozie lewicy, w którym socjaliści opowiadają się za ustawą, a komuniści—tradycyjnie przeciwni zjednoczeniu Europy—ustawę tę zwalczają.
Parlament Europejski, z siedzibą w Strasburgu, został ustanowiony w 1958 roku i stanowi jeden z organów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.
W 1974 roku prezydent d'Estaing zgłosił propozycję, aby dotychczasowych członków Parlamentu Europejskiego, wybieranych przez poszczególne Państwa, zastąpić posłami z wyboru powszechnego w państwach członkowskich, co da Europejskiemu poczucie jedności.
W lipcu ub.r. Europejska Wspólnota Gospodarcza uzgodniła, aby w maju 1978 roku w dziewięciu państwach członkowskich dokonano wyboru 410 deputowanych do Parlamentu Europejskiego.

Zięć Johnsona Wygrał Prawyby
Richmond, Va. (UPI) — Zięć b. prezydenta Lyndona B. Johnsona, 37-letni Charles Robb, zwyciężył w demokratycznych prawyborach, ubiegając się po raz pierwszy o urząd publiczny. Robb uzyskał nominację partyjną kandydata na wicegubernatora stanu, zwyciężając dwóch stonowanych legislatorów, którzy byli jego oponentami.
Demokratyczną nominację na gubernatora uzyskał były wicegubernator Henry Howell.

Twierdzi się, iż frekwencja w prawyborach była bardzo niska. Do głosowania przystąpiło zaledwie 25% zarejestrowanych wyborców w stanie Virginia.

Hiszpania Na Drodze Do Demokracji

Pojedynek Centrum Umiarkowanych z Socjalistami
Madryt. (UPI) — Pierwsze od 41 lat demokratyczne wybory powszechne w Hiszpanii rozpoczęły się przy akompaniamentie rozrywających się bomb.

Bomby podłożone przez terrorystów wybuchły w północnej części prowincji baskijskiej, głównie na szlaku kolejowym, łączącym Madryt z San Sebastian, na stacji kolejki podziemnej w Madrycie, w przemysłowym mieście Pamplona, w Kordobie i w Walencji.
Policja jest zdania, że wszystkie te zamachy są dziełem separatystów i innych ugrupowań ekstremistycznych, sprzeciwiającym się wyborom.
Wojsko i policja postawione zostały w stan pełnego pogotowia. Zarządzona "Operacja Taran" ma na celu (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Przedłużenie Współpracy Medycznej

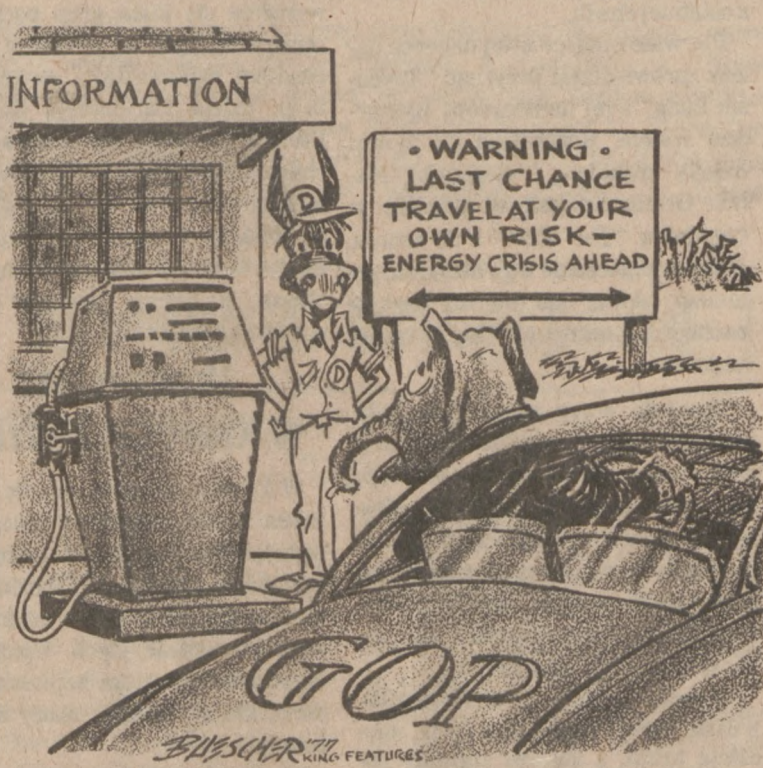
Washington. (UPI) — Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki odnowiły pięcioletnie porozumienie o bliższej współpracy w dziedzinie służby zdrowia. Pierwsze, próbnego porozumienie zostało podpisane w 1972 roku przez prezydenta Nixona na szczytówce w Moskwie. Kooperacja, która najwyraźniej w pełni zdaje egzamin, polega na wymianie wykładów, organizowaniu sympozjów naukowych, podejmowaniu wspólnych badań i doświadczeń laboratoryjnych, wymianie leków i sprzętu medycznego a nawet pacjentów. Pomiedzy krajami ustalona została także tzw. "gorąca linia" komunikacyjna dla potrzeb służby zdrowia.

W większości, wspólne badania i doświadczenia dotyczą chorób sercowych, artretyzmu, raka, dolegliwości układu oddechowego, przyczyn organicznych schizofrenii, grypy oraz ochrony zdrowego środowiska.
Ceremonia podpisania nowego porozumienia odbyła się w siedzibie Departamentu Służby Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej. Ze strony amerykańskiej dokument podpisał sekretarz departamentu, Joseph Califano. Drugą stronę reprezentował ambasador rosyjski Anatolij Dobrynin.

Dr Wiczesław Stiepanow, doradca d/s medycznych przy sowieckiej ambasadzie twierdzi, iż placówka otrzymuje przeciętnie 25-30 listów dziennie od Amerykanów, którzy szukają specjalistów na różne schorzenia. W wielu wypadkach są oni skierowywani do ambasadury przez członków Kongresu reprezentujących dystrykt pacjentów. Stiepanow wymienił m.in. nazwiska senatorów Edwarda Kennedy'ego, Johna Culvera (D-Iowa), Marka Hatfielda (R-Ore.), Lowella Wieckera (R-Conn.), Charlesa H. Percy'ego (R-Ill.), oraz kongresmana Johna Younga (D-Tex.).

Odmowa Umiarkowanych
Tel Aviv. (UPI) — Umiarkowane uprzedzenia polityczne W Izraelu Demokratyczny Ruch Zmian odmówił kontynuowania rozmów w sprawie przystąpienia do koalicji premiera-nominata Menahena Begina, ponieważ jego Blok Likud nie jest skłonny do rozwiązań kompromisowych w rokowaniach pokojowych z Arabami.

Republikanie Pytają Się o Drogę...



Bestialska Zbrodnia

Locust Grove, Okla. (UPI) — Trzy skautki, w wieku 8, 9 i 10 lat, zostały w bestialski sposób zamordowane przez nieznaną sprawcę na kempingu w północno-wschodniej części Oklahomy. Dzieci, które zostały pobite na śmierć, znaleziono w śpiwniach w odległości 150 jardów od namiotu, w którym spały. Ofiary zostały zidentyfikowane jako Doris Denise Milner, Michele Guse oraz Lori Lee Farmer.

Władze bezpieczeństwa natychmiast nakazały zamknięcie letniego obozu i pozostałe dzieci odesłano do domów bez podania im prawdziwej przyczyny odwołania kempingu.
Szeryf lokalny, Pete Weaver, stwierdził, iż morderstwo musiało nastąpić w środku nocy i że bandyta, lub grupa zwyrodnialców, celowo napadła na kończące namioty aby móc łatwiej zbiec. Wokół namiotu nie stwierdzono wielu śladów z uwagi na ulewny deszcz tej samej nocy. Nie znaleziono również w pobliżu śladów opon samochodowych.

Drugi, najbliższy namiot znajdował się w odległości 75 stóp. Zamordowane dzieci miały usta zaklejone elektryczną taśmą izolacyjną. Repe ofiar były powiązane oraz wokół szyi każdego dziecka znaleziono sznur elektryczny. Energiczne śledztwo trwa w celu ujęcia bandyty czy też kilku zbrodniarzy.

Nominacja Gronouskiego

Washington (N.Dz.) — Biały Dom ogłosił, że prezydent Carter mianował prof. Johna Gronouskiego nowym przewodniczącym Rady Międzynarodowej Radiofonii, kierującej działalnością subsydiowaną przez rząd amerykański radiostacji Wolna Europa i Radio Swoboda. Nominacja Gronouskiego musi być jeszcze zatwierdzona przez Kongres.

W doniesieniach z Washingtonu agencje prasowe przypominają, że 57-letni prof. John Gronouski był za czasów prezydentury Lyndona Johnsona poczmistrzem generalnym, a następnie ambasadorem USA w Warszawie. Od roku 1969 jest on profesorem na wydziale ekonomii uniwersytetu Texas. Prof. John Gronouski jest od kilku lat prezesem Polskiego Instytutu Naukowego, którego główną siedzibą ma się w Nowym Jorku.

Z Podziękowaniem

Rabat. (UPI)—Mobutu Sese Seko, prezydent Zaire, przybył do Maroka, aby królowi Hassanowi II podziękować za wysłanie oddziału wojskowego, który dopomógł do odparcia inwazji na prowincję Szaba.

Eurokomunizm Zagroza NATO

Washington (UPI) — Były sekretarz stanu Henry Kissinger oświadczył, iż udział komunistów w rządzie któregoś z państw Zachodniej Ameryki byłby katastrofalnym następstwem dla Paktu Północno-Atlantyckiego (NATO). Kissinger ostrzegł, iż rząd amerykański nie powinien obnosić się ze swoją deklaracją, że po dojściu komunistów do najwyższych stanowisk państwowych, stosunek Stanów Zjednoczonych do tych krajów nie ulegnie żadnej zmianie.

Przedstawiciel Białego Domu zaprzeczył komentarz odnośnie wypowiedzi b. sekr. stanu odparł, że nie istnieje żadna, znaczna różnica między poglądami na eurokomunizm Kissingera i Prezydenta Cartera. "Jest to tylko kwestia stopnia nacisku", powiedział.

Antyatอมowa Petycja

Washington (UPI) — Ralph Nader, znany od dawna ze swojej roli obrońcy konsumentów, przedstawił tym razem w Kongresie petycję, pod którą przeszło pół miliona osób złożyło podpisy na znak protestu wobec planów budowy nowych siłowni atomowych w kraju. Nader twierdzi, iż wyeliminowanie marnotrawstwa w dziedzinie żywienia energetyki w zupełności wystarczy na zażegnanie kryzysu ponieważ to zredukują konsumpcję o przynajmniej 50%.

Korzystanie z energii atomowej jest "nie do przyjęcia" i "niepotrzebne", stwierdził Nader. Zgodnie z tekstem petycji, proponuje on wstrzymanie na okres 5 lat wszelkich, planowanych inwestycji w dziedzinie energetyki atomowej. W tym czasie, na polecenie i pod egidą Kongresu, dokonano by szczegółowych i wyczerpujących badań na temat bezpieczeństwa wykorzystania energii jądrowej.

Zarówno świat nauki jak i inżynierowie w tej chwili są podzieleni w swoich opiniach jeżeli chodzi o bezpieczeństwo siłowni atomowych dla otoczenia i samego społeczeństwa.

Podpisy pod petycją były zbierane we wszystkich stanach Unii, w Dystrykcie Columbia oraz w Portoryko. Obecnie, dokumentacja ta została złożona przed komitetem specjalnym Izby Niższej Kongresu.

Uwięziony

Moskwa. (UPI) — Dziennikarz amerykański Robert Toth, oskarżony o zdobywanie tajemnic państwowych od uczonych sowieckich, został dziś uwięziony po raz drugi. W więzieniu Lefortowo poddawany jest on przesłuchaniom przez agentów KGB.

Do Wiadomości Prezydenta Cartera

Haga (UPI) — Dziennikarz holenderski Willem Oltsmans twierdzi, że znalazł nowego świadka, który jest gotów zidentyfikować osobę odpowiedzialną za wydanie rozkazu zlikwidowania w zamachu prezydenta John F. Kennedy'ego.

"Jestem gotów ujawnić tę osobę tylko Prezydentowi Carterowi" — powiedział Oltsmans, dodając, że w żadnym wypadku nie złoży zeznań przed Specjalnym Komitetem kongresowym, któremu zarzucił "chwieźność, dopuszczanie do przecieku wiadomości i śmieszność".

"Kluczowy świadek znajduje się na najwyższym szczeblu amerykańskiego establishmentu. W tej chwili nie ma go w Stanach Zjednoczonych. Gotów jest on zidentyfikować osobę, która wydała rozkaz zabicia JFK. Może on ujawnić całą sprawę od a do zeta".

Oltsmans wysłał już pismo do Prezydenta Cartera, które adresat winien otrzymać dziś.

Dziennikarz przylatuje do Stanów Zjednoczonych w niedzielę i w najbliższy wtorek odbędzie konferencję prasową. Zapowiedział on, że jeżeli Prezydent Carter nie zechce go przyjąć — ujawni swego świadka inną drogą.

Ostatni Uciekinier Ujęty

Petros, Tenn. (UPI) — Ostatni uciekinier z więzienia w Brushy Mountain, Douglas Shelton, został schwytany w tym samym rejonie gdzie dzień wcześniej ujęto Jamesa Raya, zabójcę Martina L. Kinga. Shelton przebywał w więzieniu skazany na karę 98 lat pozbawienia wolności za zabójstwo, napad oraz kradzież.

Adwokat Raya tymczasem, Jack Kershaw oznajmił, iż złożył w ciągu 60 dni petycję o rozpoczęcie nowego procesu w sprawie jego klienta. Kershaw twierdzi, iż posiada zdjęcie niejakiego "Raoula", tajemniczego osobnika, który — jak zeznał Ray — kazał mu zakupić broń użytą później w zamachu na murzyńskiego aktywistę. Kershaw odmówił bliższych wyjaśnień skąd dostał fotografię, twierdząc tylko, że da zdjęcie do publikacji w gazetach dopiero po złożeniu petycji w sądzie.

Przy okazji obrońca Raya oświadczył, iż nie widzi powodu dlaczego jego klient miałby zostać przeniesiony ze stanowiska więźnia do więzienia federalnego. Również nie wie on dotychczas czy Ray zgodzi się widzieć z dwoma przedstawicielami komitetu Izby Niższej Kongresu celem złożenia na nowo zeznań w sprawie zabójstwa Kinga. Komitet ten bada okoliczności zamachów przeprowadzonych na Prezydenta Kennedy'ego i Kinga.

Bojkot Sportowy

Londyn (UPI) — Obradujący w Londynie przywódcy państw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (Commonwealth) wydali oświadczenie, że istnieje małe prawdopodobieństwo, aby państwa Wspólnoty utrzymywały kontakty sportowe z Republiką Afryki Południowej "dopóki w kraju tym będzie stosowana dyskryminacja rasowa".

Ostateczna decyzja w sprawie bojkotowania sportowców RAP pozostanie w rękach rządów poszczególnych państw Wspólnoty. Formuła ta stanowi ustępstwo na rzecz Nowej Zelandii, której premier Robert Muldoon powiedział, że wprawdzie jest zdecydowanym przeciwnikiem polityki apartheidu w RAP, ale nie będzie zabraniał sportowcom nowo-zelandzkiej udziału w rozgrywkach sportowych gdziekolwiek w świecie.

Wydobywanej W Kraju

Pierwsze Zwycięstwo Planu Energetycznego W Komitecie Kongresu

Washington. (CT)—Po kilku wstępnych porażkach w Komitecie Środków i Sposobów, Energetyczny Plan Prezydenta wygrał rundę, w której rozpatrywano być może najważniejszy punkt tego planu, a mianowicie podniesienie podatku od wydobywanej w kraju ropy naftowej, co w konsekwencji zrównałoby później na rynku cenę rodzimej ropy z ceną z importu (\$13.50 od baryłki).

Zasadnicza trudność w lansowaniu nowego podatku polegała na tym, że dochód uzyskany w ten sposób, nie byłby w żadnej części odprowadzany do producentów. Innymi słowy, mimo że ceny ropy naftowej i wyrobów pochodnych wzrosłyby, rafinerie nie miałyby z tego tytułu żadnych, dodatkowych wpływów.
Pieniądze byłyby natomiast skierowane z powrotem dla konsumentów (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Konferencja w Belgradzie Rozpoczęta

Belgrad. (UPI) — Przedstawiciele 35 państw — sygnatariuszy Porozumienia Helsińskiego — zasiedli do stołu obrad w nowoczesnym Ośrodku Konferencyjnym w Belgradzie, wykonanym dosłownie w ostatniej chwili.

Obrady belgradzkie prowadzone są na szczeblu ambasadorskim i w gruncie rzeczy poświęcone są zagadnieniom czysto technicznym, a głównie ustaleniu daty i porządku dziennego jesiennej konferencji na najwyższym szczeblu, która zajmie się oceną realizacji postanowień helsińskich.

Niewątpliwie, w ciągu sześciu tygodni obrad, dyskusje proceduralne doprowadzą do poruszenia problemu praw ludzkich, zawartych w Porozumieniu Helsińskim na równi z problemami politycznymi i ekonomicznymi, co może doprowadzić do spięć i konfrontacji Zachód-Wschód.

Państwa zachodnie stoją na stanowisku, że respektowanie praw ludzkich przez sygnatariuszy porozumienia winno być rozpatrzone, Moskwa i jej sojusznicy są zdania, że byłoby to mieszanie się w sprawy wewnętrzne innych państw.

Przy takim podejściu blok wschodni dążyć będzie, aby w Belgradzie znalazły się na porządku dziennym dwa tylko zagadnienia — pogłębienie współpracy politycznej i gospodarczej pomiędzy Wschodem i Zachodem.

Ambasadorowie państw zachodnich stoją na stanowisku, że problem praw ludzkich jest problemem równorzędnym i jako taki, winien być rozpatrzony.

Wczoraj szef delegacji amerykańskiej, ambasador Albert Scherer Jr. spotkał się z ambasadorem sowieckim Juli Woroncowa i doszedł do wniosku, że strona sowiecka "pogodziła się" z faktem, że w czasie konferencji jesiennej dojdzie do nieuchronnej konfrontacji poglądów odnośnie praw ludzkich.

Cicho, Jak w Grobie

Johannesburg. (UPI) — Po wczorajszych zaburzeniach w osiedlu murzyńskim Soweto, w czasie których doszło do łupieżstwa i obrzucania kamieniami przejeżdżających samochodów, policja opanowała sytuację.
Osiedle zostało otoczone kordonem policyjnym, na wszystkich drogach wyjazdowych wzmocniono punkty kontrolne, badane są samochody opuszczające osiedle, a nawet bagaże pasażerów w autobusach.

W osiedlu jest obecnie "cicho, jak w grobie" — powiedział szef miejscowej policji, brygadier Jan Visser.

Helena Heinsdorf

LINDENFELS

Wyraz Świadomości Wspólnych Celów

Niemcy i Polska znajdują się w Europie w punkcie chyba najbardziej krytycznym na obszarze najwyższego zainteresowania, szczególnie Sowie-
tów. W interesie supermocarstw leży stabilizacja, podczas gdy Niemcy, którzy pragną zjednoczenia, i Polacy, którzy dążą do niezawisłości, nie mogą być zwolennikami bezruchu.

A że warunkiem wykonywania obrazu przyszłości ze wspólnym mianowikiem jest wyłączenie konfliktów wewnątrz tego terytorium, wskazane jest zrobienie konfrontacji niemieckich i polskich wizji politycznych. W konsekwencji należy zrobić próby rozwiązania tego ważnego zadania, przy czym—zważywszy, że geologicznie chodzi tu o jeden obszar—pożyteczne byłoby włączenie Czechów.

Taki był sens, jeżeli nie sformułowanie—nie zrobiłam stenogramu—proponującemu temat na najbliższe kolokwium polsko-niemieckie w Lindenfels, wysuniętej przez seniora tych spotkań, Kazimierza Okulicza.

Zebrani przyjęli wniosek z uznaniem, są bowiem przekonani o wspólnocie interesów Polski i Niemiec oraz świadomi, że doktryną Stanów Zjednoczonych jest utrzymanie pokoju, ponieważ wojna sprzeczna jest z tym, do czego one dążą i że Sowiety pragną utrzymać *status quo* jako pozycję wyjściową do dalszej ekspansji.

Był to ostatni dzień trzydniowej konferencji, ósmej z kolei od czasu zainaugurowania spotkań niemiecko-polskich w tym samym miejscu przez prof. Gottholda Rhodego w listopadzie 1964 r.

Byłam tam teraz po raz pierwszy i mimo, że od dawna znałam co najmniej jedną trzecią zebranych, odniosłam zapewne wrażenia silniejsze, niż starzy bywalcy Lindenfels.

W miejscu Odenwaldu, pełnym ech przysięgi Zygrydy, bohatera "Pieśni o Nibelungach," w oszklonej sali z widokiem na zaspę na tej porze roku miasteczko, to znów na wzgórze z ruinami zamku, z odwiecznym tu podobno wypchanym lisem na oknie, zdającym się nie tylko symbolizować obrotność i podstęp, nieobce i człowiekowi, lecz przypominając, że jesteśmy w kraju autora "Reinecke Fuchs," czcigodnego, dziś w niemieckich szkołach prawie zapomnianego Johanna Wolfganga Goethego, zebrani przywodzą na pamięć kolegium pietystów.

Powietrze jest czyste, bez dymu papierosów—mało kto pali—za to przeniknięte delikatną wonią tulipanów, którymi rycerski prof. Rhode uczył dwie uczestniczki dialogu, dwie na dwudziestu czterech panów.

Tylko że przybyli tu Niemcy i Polacy w większości zawodowi historycy, nie protestujący przeciw oschłości teologii luteranckiej, lecz walczą z pokojową samolubną becznością jednego i bardziej jeszcze samolubną agresywną ruchliwość drugiego supermocarstwa, które razem wykreślają granice wolności i niewoli narodów w ich "sferze wpływów."

Lindenfels, jak każde przedsięwzięcie ideowe, powstało z inicjatywy jednostek, które wyczuły dążenia swoich narodów do porozumienia, kiedy było ono tylko słabym nurtem pod twardą powłoką wrogości.

Spotkawszy się na jakiejś konferencji międzynarodowej, profesor historii na uniwersytecie w Moguncji Gotthold Rhode, Niemiec urodzony w Poznaniu, i profesor politologii na uniwersytecie w Parkville (Missis-
siri), Jerzy Hauptmann, Polak rodem z Łodzi, postanowili, że nawet w ówczesnym oziębłym klimacie politycznym nie należało wykluczyć możliwości tak ich zdaniem koniecznego dialogu między Niemcami i Polakami, dialogu, który by odbiegał od utartych form konferencyjnych, sprawa-
dzających się często do bezapelacyjnego zadeklarowania odrębnych pozycji.

Co zdecydowawszy, zorganizowali pierwsze kolokwium w 1964 r., na którym znalazło się siedemnastu uczestników.

Trzydzieści lat później, na kolokwium tegorocznym, prócz jego organizatorów, profesorów Rhodego i Hauptmanna, znalazło się jeszcze tylko czterech uczestników pierwszego, między nimi tylko jeden Polak, Kazimierz Okulicz. Drugi członek poprzednich konferencji, Józef Mackiewicz, ku żalowi wszystkich kiewicz, ku żalowi wszystkich, nie mógł przybyć z powodu choroby żony.

Ten żal, szczerzy i serdeczny, najlepiej może określa spotkanie w Lindenfels, które nawet na mnie, nowi-

czusze, wydały się zebraniemi jeżeli nie rodzinnymi, to z pewnością dobrych przyjaciół. Fakt, że wśród dwudziestu sześciu tegorocznych uczestników było tylko czterech sprzed trzynastu lat, świadczy o tym, że organizatorzy w konsultacjach z uczestnikami starają się stale o przy-
pływ młodej krwi lub co najmniej krwi nowej.

W książce "Lindenfelser Gespräche," dwujęzycznym sprawozdaniu z pięciu sympozjów, wydanym przez Jerzego Hauptmanna i Gottholda Rhodego, (Edition Atlantic Forum, Bonn—Bruxelles—New York, 1972) prof. Rhode tak pisze o atmosferze tych spotkań:

"Kiedy zdecydowaliśmy się na zorganizowanie polsko-niemieckich rozmów, zdaliśmy sobie sprawę z tego, że takie rozmowy mogą być owocne i pożyteczne tylko wtedy, gdy obie strony zrezygnują tak samo z wygłaszania i precyzowania antagoni-
stycznych punktów widzenia, jak też i z formułowania wspólnych deklaracji."

"Dalej byliśmy zdania, że rozmowy o określonej tematyce najlepiej mogą stworzyć pożądaną atmosferę spokojnych i rzeczowych dyskusji. Tylko taka atmosfera umożliwiła rzeczywiste poznanie problemów i zapatrywanie i poznanie ludzi reprezentujących te zapatrywania. (...) Do tego dodał-
śmy dalszą jeszcze myśl: prawdziwa rozmowa, która zasługuje na tę nazwę, jest możliwa tylko wtedy, gdy nie trzeba posługiwać się pośrednictwem tłumacza..."

"W żadnym wypadku nie chcieliśmy też, żeby uczestnicy polscy byli zmuszeni mówić po niemiecku lub angielsku, wyrażać swe myśli i zdania w języku obcym, podczas gdy uczestnicy niemieccy mogli mówić swym własnym językiem ojczystym. Taka nierównomierność nie mogłaby stworzyć pożądaną atmosferę otwartych rozmów 'równych z równymi.' Chcieliśmy natomiast, żeby oba języki Chcieliśmy natomiast, żeby oba języki, polski i niemiecki, były zupełnie równouprawnione."

Tak się też stało. Można nawet powiedzieć, że język polski na tych sympozjonach przeważa, głównie dlatego, że uczestnicy niemieccy mówią po polsku, podczas gdy nie wszyscy Polacy, przybywający z różnych krajów osiedlenia, opanowują dość biegle język niemiecki, żeby nim mówić, choć wszyscy dostatecznie go znają, żeby rozumieć co inni mówią.

Toteż Polacy znajdujący niemiecki dobrze, do których należą, starają się, dla zachowania równowagi językowej, mówić po niemiecku.

Jest szczególnie interesujące, że goście innej narodowości, zapraszani do Lindenfels ze względu na ich zainteresowania względnie działalność, jak np. dr. Peter Raina z Indii, również mówią na zebraniach po polsku i niemiecku.

Od samego początku organizatorzy Lindenfels mieli trudny problem do rozwiązania, jakich zapraszać Polaków: z emigracji czy z PRL, czy jednych i drugich. Rzeczowe, rozsądne argumenty przeważały szale na rzecz emigracji. I tak pozostało do dziś.

Bo, jak na ostatnim spotkaniu prof. Rhode przypomniał—a był on w ciągu lat osiem razy w PRL—mówić można w PRL, ale oficjalny stosunek Polaków w kraju do Niemiec jest skomplikowany przez fakt, że muszą się ustosunkować do trzech twierdzeń niemieckich: NRD, NRF i Berlina Zachodniego.

Kiedy jeden z uczestników ostatniego spotkania rzucił sugestię, żeby zaprosić dziennikarzy lub pisarzy z kraju, którzy w danej chwili przebywają za granicą, nie znalazł poparcia, ponieważ wszyscy wiedzą, że po powrocie do PRL ów osobnik podlegałby tym samym prawom represyjnym, co oficjalny wysłannik.

Dodać należy, że zrozumienie trudnej sytuacji ludzi opierających się różnym aspektom rządów PRL jest wśród uczestników Lindenfels powszechne i połączone z sporą dozą współczucia. Pogarda i potępienie koncentruje się na *yes-menach* z powołania, nie z konieczności ani nawet potrzeby.

A jeżeli o urzędowe stanowisko PRL

chodzi, to nie trudno je odtworzyć i bez delegata z Warszawy. Dał tego błyskotliwy dowód dr. Walter Gunzel, Niemiec rodem z Łodzi, wytrawny dziennikarz, otrząskany z dialektyką marksistowską i socrealizmem, obecnie redaktor dziennika "Die Welt" w Hamburgu, biorąc na siebie rolę *advocatus diaboli*. Wygłosił on po polsku wstęp do dyskusji na temat stosunku PRL do podzielonych Niemiec z punktu widzenia Warszawy. Pozazdrościłby mu niejednen aparatczyk.

A że kolokwium w Lindenfels przypadło na okres wznowionej kampanii antyzachodniemieckiej, nie brakło Gunzelowi pierwszorzędnych materiałów z ostatniej chwili.

Pierwsze miejsce w tej nagonce należy sprawiedliwie przyznać "Trybunie Ludu" i jej luminarzowi Ryszardzie Wojnie. Rozprawiła się z nim zresztą spokojnie i elegancko Marion Grafing Donhoff w artykule w tygodniku "Die Zeit" z 18 marca. Cytuję zaopiniowanie tego artykułu, ponieważ oddaje ono wiernie reakcje zachodnio-niemieckie na ostatnią nagonkę:

"Reakcja prasy niemieckiej była zdumiewająco rozsądna. Informowała o kampanii w Polsce bez emocji, rzeczowo i sucho. Ale jak długo będzie to jeszcze możliwe? Jak często jeszcze można żądać od obywateli tego kraju, żeby znośli zmienne kąpiele z iluzji i brutalnego otrzeźwienia? Już się zaczyna szerzyć rezygnacja."

"Stygnie wielkie zainteresowanie polską kulturą i sposobem życia, młodzieżą kraju, z którym staramy się próbować żyć w pokoju i przyjaźni po wszystkie czasy. Czy to rzeczywistość leży w interesie Warszawy?"

Uczestnicy Lindenfels są przekonani, że to nie jest w interesie Polski i robią wszystko, co jest w ich mocy, żeby na drodze kontaktów osobistych i osmozy międzyludzkiej naprawiać wyrządzone szkody i kłaść podwaliny pod lepszą przyszłość.

Zadaniem emigracji, a rozporządzała ona w Lindenfels poważną energią umysłową, jest umożliwić uczestnikom sympozjonów zrozumienie problemów obecnej Polski, jej trudności, ogromnych przeszkód, jakie ona ma do pokonania na drodze do porozumienia z Zachodem. Można by, parafrazując Mallarmę, powiedzieć, że zbierający się w Lindenfels Polacy mają za zadanie nadawanie czystszyemu znaczeniu słowom narodu.

Do tematów spotkań w Lindenfels i do poszczególnych ich eksponatów jeszcze wrócę, dziś chcę podzielić się myślą, że przejawiający się w Lindenfels system idei ma wiele z tego, co było najlepszego w romantyzmie, jak choćby dążenie do wzajemnego zrozumienia i przenikania, szukania dróg do odnowienia tego, co było dobre w stosunkach między obu narodami, próby ogarnięcia teraźniejszości na drodze lokalizowania jej w ogólnym procesie rozwoju historycznego oraz patrzenia na historię w sposób globalny.

A że wychowałam się na literaturze i historii, więc w zetknięciu się z uczestnikami niemieckimi w Lindenfels, którzy prawie wszyscy urodzili się bądź w Polsce, bądź na obecnym jej Ziemiach Zachodnich, nie mogłam się oprzeć myśli, iż jeden z najlepszych znawców romantyzmu (J. Nadler) uważał, że był on wynikiem ruchu wschodniemieckiego, więc ruchu, który narodził się na wschodnich ziemiach Niemiec ze zmieszania się Niemców z tubylczą ludnością słowiańską.

Ta myśl z kolei przypomina absurdalność "idei" hitlerizmu i podkreśla wagę szukania wyjścia z owych ciemności, które ogarnęły oba nasze narody, na drogę odnowy.

Z jakiegokolwiek strony więc patrzmy się na Lindenfels, jest on wydarzeniem historycznym i unikalnym. W ocenie najskromniejszej jest szlachetną *pressure group*, więc jednym z tych protestów od dołu, które zmieniają oblicze współczesnych społeczeństw.

Tydzień Polski

Nauka Języków w PRL

Wśród wykładowców angielskiego i innych języków obcych w szkołach w PRL wykształcenie wyższe w roku 1975 miało tylko 49.4% anglistów, 77% romanistów i 59% germanistów.

Naukę języków utrudnia brak sprzętu—w Lubelskim na 170 szkół przypada jeden magnetofon, tylko 150 szkół w Polsce posiada laboratoria językowe różnych typów.

Wystawa Portretu z XVII i XVIII Wieku

W Muzeum Narodowym w Warszawie została otwarta wystawa pn. "Portret polski XVII i XVIII wieku". Wystawa ta w zeszłym roku gościła w Muzeum im. Puszkina w Moskwie. Miara zainteresowania, jakie wzbudziła wśród publiczności i znawców sztuki, było zaproszenie wystawy do "Ermitażu" w Leningradzie, do Mińska, Lwowa, Kijowa.

Obecna wersja ekspozycji została prawie dwukrotnie powiększona, obejmując około 150 portretów, w tym wiele pokazywanych po raz pierwszy. Stało się to możliwe dzięki ukończeniu zabiegów konserwatorskich przy niektórych obiektach.

Twórcy wystawy podjęli udaną próbę ukazania pełnej problematyki portretu polskiego w okresie najwspólniejszego rozwoju tej dziedziny malarstwa. Wśród zebranych obrazów wyróżnia się kilka grup portretów: reprezentacyjne—związane z mecenatem królewskim i magnackim, m.in. dzieła Bartłomieja Strobla i Daniela Schultza, tzw. sarmackie—charakteryzujące się występowaniem w malarstwie cech typowych dla sztuki polskiej, z ważną podgrupą portretów trumiennej malowanych na blasze, następnie portrety dzieci uczonych i rodzin.

Uroczystość w Katedrze Łódzkiej

W łódzkiej katedrze pw. św. Stanisława Kostki odbyła się uroczystość poświęcenia Pomnika-Mauzoleum ku czci kapłanów diecezji łódzkiej, zamordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Upamiętnia on również nazwiska kapłanów-więźniów, którzy przeżyli obozy koncentracyjne.

Na uroczystości przybyli z różnych diecezji Polski i z zagranicy księża zakonnici i diecezjalni, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W komentarzu wprowadzającym w uroczystości podkreślono, że kapłani polscy, diecezjalni i zakonnici, klerycy, bracia i siostry zakonne w czasie hitlerowskiej okupacji podzielili los całego umęczonego narodu. Setki z nich dostało się do obozów koncentracyjnych, ponosząc w nich męczenną śmierć. W samym tylko obozie koncentracyjnym w Dachau co trzeci więzień był Polakiem, a spośród więzionych polskich kapłanów co drugi poniósł śmierć.

Wrap-Tie Delight!

Printed Pattern



by Anna Adams

Nagrody Związku Pisarzy

(DP)—W Londynie zebrało się jury Związku Pisarzy w składzie: Stanisław Baliński, Józef Garliński (przewodniczący), Zdzisław Jagodziński, ks. Jerzy Mirewicz, Bronisław Przyłuski i Ignacy Wieniewski.

Związek przyznaje co roku dwie nagrody: za całokształt twórczości i za najlepszą książkę roku. Obydwie nagrody, zgodnie z regulaminem, przyznawane są wyłącznie pisarzom żyjącym, którzy przebywają stale na obczyźnie, stoją na gruncie niepodległości i tworzą w języku polskim.

Po dyskusji i ciekawej wymianie opinii zebrani jednogłośnie powzięli następujące decyzje:

—nagrodę za całokształt twórczości przyznać Janinie Surynowej-Wyczółkowskiej zamieszkałej w Argentynie;

—nagrodę za najlepszą książkę roku 1976 przyznać prof. Stanisławowi Swianiewiczowi za książkę "W cieniu Katynia," wydaną przez Instytut Literacki we Francji. Prof. Swianiewicz mieszka w Londynie.

Obydwie nagrody wynoszą po 200

funtów sterlingów. Pierwszą w całości ofiarowuje Fundacja Domu Pisarza, drugą po połowie Fundacja i Mieczysław Chmielewski, który czyni to od lat. Nagrodę za najlepszą książkę roku nosi imię Herminii Naglerowej.

Janina Surynowa-Wyczółkowska, która tworzy w bardzo trudnych warunkach, w dalekiej Argentynie, gdzie brak jest szerszego środowiska i zaplecza kulturalnego dla twórczości polskiej, ma w swym dorobku szereg poważnych pozycji.

Na czoło wybija się powieść "Gringa" w kilku tomach, będąca wynikiem przeżyć i obserwacji środowiska emigracyjnego w Ameryce Południowej.

Książka prof. Swianiewicza "W cieniu Katynia" jest tomem wspomnień napisanym w wiele lat po wojnie, nie emocjonalnym ale refleksyjnym, zawierającym wiele niezwykle ciekawych opinii, obserwacji i syntez.

Jest to trwała pozycja w polskim piśmiennictwie emigracyjnym dotycząca ubiegłej wojny i losów naszego narodu.

J.G.

Już Wkrótce "Świętojanki" Legionu Młodych Polek.



Tradycyjne "Świętojanki" urządzone każdego roku przez Legion Młodych Polek odbędą się 26 czerwca, w niedzielę, w Allison Woods (Des Plaines Forest Preserve). Początek o 12-ej w południe. Na zdjęciu, od lewej członkini Komitetu imprezy: J. Piekielek, J. Balonek, C. Jakubowska, T. Kempa, F. Greczek, W. Raczynska, M. Zurek, L. Byczkowska, S. Jagielska, przew. A. Gluza, R. Krupińska.

Kronika z Bridgeportu

Posiedzenia, Sprawy Lokalne, Lekcje Doboszy i Trębaczy

Lekcje Muzyczne

W każdy czwartek w sali a. Mickiewicza, 3312 S. Morgan odbywają się lekcje muzyczne pod kierunkiem nauczyciela Ed Kmiecica i Komitetu Młodzieży. Lekcje trwają od 7-ej do 9-ej wieczorem. Przyjmujemy do drużyny Doboszy i Trębaczy dzieci w wieku lat 10 i wyżej. Zapraszamy dzieci z parafii NMP i św. Barbary. Lekcje są bezpłatne.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, grupa 1104 ZNP odbędzie posiedzenie w niedzielę, 19 czerwca w sali parafii św. Barbary. Początek o godzinie 1-ej po południu. Sekretarz finansowy M. Oleszkowicz będzie odbierał należność za podatki już od 12-ej w południe. Zarząd prosi o liczne przybycie, ważne sprawy do omówienia.

Jan Bandur, prezes
Jan Piłkiewicz, sekr. prot.

F. Bartosik Pórnica Do Zdrowia
Franciszek Bartosik, prezes Pułaski Sav. and Loan przeszedł szereg operacji i powrócił ze szpitala do domu. Obecnie można go odwiedzić (918 W. 31 Place), gdyż czuje się coraz lepiej.

Z końcem maja odbyło się doroczne Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. T. Kościuszki. Po sprawozdaniach poszczególnych członków Zarządu odbyła się ożywiona dyskusja, w wyniku której powzięto następujące uchwały:

1. Na skutek dalszego rozwoju Szkoły postanowiono powiększyć ilość oddziałów do 27 włącznie, a więc niektóre klasy będą miały po 4 oddziały równoległe. Zarząd dotychczasowy już przygotował jeszcze jedną izbę lekcyjną w szkole parafii św. Jakuba. Mamy nadzieję przyjąć wszystkie dzieci zgłaszające się do naszej szkoły, w nadchodzącym roku szkolnym.

2. Przewiduje się więcej dni "zwiedzeń szkoły" tak, by rodzicom umożliwić bezpośredni kontakt z nauczycielem i nawiązać ściślejszą współpracę z danym wychowawcą klasy.

3. Powiększenie ekwiwalentu za pracę w szkole dla wszystkich nauczycieli z początkiem następnego roku szkolnego.

4. Powołanie Komitetu przygotowania Sztandaru Szkolnego, zapraszając do współdziału czynników społecznych.

Walne Zebranie zatwierdziło nowego kierownika szkoły p. W. Stefana, wybranego przez Radę Pedagogiczną. Dokonano wyboru nowego Zarządu Koła Rodzicielskiego za prezesem p. W. Wierzbickim (w czwartej kadencji).

Dnia 28 maja szkoła nasza witała Premiera Rządu Polskiego na emigracji, p. Kazimierza Sabbata, który wyraził uznanie za piękną pracę i wysiłek nad naszą młodzieżą.

Ubiegłej soboty odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po nabożeństwie w kościele św. Władysława, w którym wzięło udział około 800 osób, odbył się Poranek Szkolny z atrakcyjnym programem występów dzieci. Na zakończenie 42 absolwentów otrzymało świadectwa ukończenia szkoły, wręczone przez ks. proboszcza Jana Wodniaka i ks. proboszczkę Władysława Zmiję, a "Certificate of Achievement" wręczył delegat Board of Education, p. M. Mozier, w zastępstwie superintendenta dra Martwicka.

Od Korespondenta

Wiadomości z Bridgeport nadal będzie pisać członek grupy 1824 ZNP, W. Tomaszewski, zam. 1846 W. Culbertson, Chicago 60608. Jest on od wielu lat prezesem gminy 80-ej ZNP.

Każda wiadomość lokalna będzie podana w tej kronice bezinteresownie. Proszę zamawiać Dziennik Związkowy, a specjalnie zalecamy to osobom zam. w parafii Wojciechowa, gdzie nie ma Dziennika w żadnym kiosku z gazetami. O prenumeratę telefonować BR 8-8700, zapytać o zarządce.

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

W dniu 16 czerwca, w czwartek, odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego, w domu Placówki Nr. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Zebranie to będzie ostatnim przed okresem letnim i dlatego uprasza się wszystkich przedstawicieli organizacji oraz członków indywidualnych o przybycie.

Zebranie odbędzie się o godz. 7:30 wieczorem.

Za Komitet Obywatelski—A. Kajkowski.

Z Polskiej Szkoły Imienia Gen. T. Kościuszki

W sierpniu wszyscy rodzice naszej szkoły otrzymają komunikat, który dokładnie przedstawi plan organizacyjny szkoły na rok szkolny 1977/78 oraz terminy zapisów i rozpoczęcia roku szkolnego.

Na zakończenie składamy wyrazy serdecznego podziękowania Wszystkim Państwu, którzy współpracowali ze szkołą naszą, nie szczędząc czasu i trudu dla dobra Wielkiej Sprawy.

W. Wierzbicki—Prerzes Koła Rodz. W. Stefan—Kierownik Szkoły

Zjazd Letni W Sweet Cherry

Polski Związek Akademików organizuje zjazd letni w letnisku pp. Tafiłowski w Sweet Cherry, nad jeziorem Michigan, w dniach 25/26 czerwca (sobota i niedziela).

W programie: plaża, siatkówka, wspólne ognisko i dancing. Zgłoszenia przyjmują: A. Azarjew tel. 286-7029 i A. Czart, tel. 282-8179.

Wycieczka Klubu Królewskich

Klub Królewskich urządza każdego czwartku wycieczkę do lasu powiatowego, przy zbiegu ulic Milwaukee Ave. i Devon Ave., przy końcu linii autobusowej po Milwaukee Ave.

Prosimy członków i znajomych o branie udziału w tych wycieczkach. Ponieważ lato jest krótkie, chętni wykorzystają ciepło i zebrać się razem i uprzyjemnić kilka chwil na powietrzu.

Prosimy więc na wycieczkę w czwartek, zaś w piątek, dnia 17-go czerwca odbędzie się przedwakacyjne posiedzenie Klubu. Prosimy tak na wycieczkę, jak i na posiedzenie. W następny czwartek będzie znowu wycieczka i majówka. — Maria Remiszewska, prezeska; Zofia Lewandowska, sekretarka.

● KUPUJĄCE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-ej ZNP

— Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wiecz.

— Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP — w każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godz. 8-ej wieczorem.

— Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP — w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-ej wieczorem.

— Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 943 ZNP — 3-cią niedzielę, w sali Plac. 2-ej SWAP, przy 48-ej i So. Wood ulica o godz. 2-ej po poł.

— Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-ej wieczorem.

— Tow. Bol. Chrobrego Grupa 1577 ZNP — w 4-tą niedzielę mies., w sali Słowackiego o godz. 1:30 po południu.

7 — Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP. 3-cią niedzielę miesiąca, w sali G. Martyka pnr. 4645 So. Honore ul., o godzinie 2-ej po południu.

— Biała Róża Grupa 2326 ZNP 2-ga niedziela miesiąca, w sali Marquette Field House, pokój 104, pnr. 6700 So. Kedzie Ave. o godz. 1-sza po południu.

— Tow. Evergreen Park Gr. 3082 ZNP — 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg. 95-ta i So. Pulański Road, o godz. 8-ej wieczorem.

— Tow. Millennium Gr. 3175 ZNP — 2-ga niedziela miesiąca. Cornell Park, 50-ta i So. Wood ulica, o godzinie 2-ej po południu.

Ważne Zebranie Komitetu Rozwoju Gminy 39 ZNP

Bardzo ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 39 ZNP odbędzie się w piątek, 17-go czerwca, w sali J. Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica, początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Zapraszamy wszystkich prezesów, sekretarzy, organizatorów oraz tych wszystkich, którzy interesują się rozwojem Związku Narodowego Polskiego.

Franciszek Goryl, prezes i przewodn. Komitetu; Helena Marzec, sekretarka Gminy.

Wydatki Na Ulepszenia Domów

US Department Handlu ogłasza, iż w dniach od 1 do 15 lipca b.r. przeprowadzony zostanie w Chicago wywiad dla ustalenia wartości ulepszeń domów. Wywiad taki dokonywany 4 razy w roku, dostarcza cennych informacji tak władzom na odcinku publicznym jak i na odcinku prywatnym.

Poprzednie wywiady ustaliły, iż wartość wydatków na utrzymanie i poprawę wyglądu domów w całym kraju wynosiła za rok 1976 \$30.2 bilionów, co kwartał zaś \$7.3 bilionów dol.

Przy wywiadzie wręczane kwestionariusze mają żądać podania podróży wynoszących ponad 75 mil od miejsca zamieszkania. Wywiad taki stanowi część National Travel Survey.

Powyższe dane dla obu wywiadów są chronione prawem i zachowane są w ścisłej tajemnicy.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła AK

Na podstawie par. 26 p. A. statutu Koła B. Zolnierz A.K., Zarząd Oddziału Chicago zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie, celem wyboru Delegatów Oddziału na walny Zjazd Okręgu Koła A.K. w U.S.A., który odbędzie się w dniach 4 i 5 września 1977 r., w Chicago.

Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, 19 czerwca, o godz. 2:30 w pierwszym terminie i o godz. 3:00 w drugim terminie, 6005 W. Irving Park Rd., Dom Placówki 90 SWAP.

K. Sztetnal—prezes; J. Sawicki—sekretarz.

Bezrobocie w NRF

Ilość bezrobotnych w Niemczech Zachodnich spadła w ub. miesiącu poniżej miliona. Ogółem 946,514 osób było pozbawionych pracy t. zn. 4.1 proc. całej siły roboczej. W porównaniu z kwietniem bezrobocie w maju spadło o 92,864 osoby.

KSIEGARNIA POLONIA

2921 MILWAUKEE AVE., CHICAGO, ILL. 60618
Polecamy wielki wybór książek, albumów, słowników oraz czasopism krajowych i emigracyjnych. Piękne polskie karty z życzeniami. Wybór płyt. Bursztyny od \$5.

Uwaga Miłośnicy Książki Polskiej OFERTA SPECJALNA!!!

WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

4 KSIĄŻKI ZA \$2.00!

● ALBUM WOJSKA POLSKIEGO ● POCIĄG ODCHOZI O POŁNOCY ● SYN POŁUDNIA ● OSTATNI ...

Książki te wartości \$5.00 teraz kosztują tylko \$2.00 (plus 50c na przesyłkę). — Zamówienia wraz z opłatą (na C.O.D. nie wysyłamy) należy nadsyłać na:—

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Kącik Sokoli Okręgu 2-go Zw. Sokołów Polskich w Ameryce

W dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się Złoty, zorganizowany przez Okręg 2-gi Sokolstwa, na który przyjedzie młodzież w St. Louis, Milwau-

kee, Chicago Heights i Cicero.

W piątek wieczorem, 17-go, będą zawody gimnastyczne w Curie H. S., w sobotę cały dzień zawody gimnastyczne w Morton East H. S. w Cicero, a w niedzielę rano zawody pływackie w Curie H. S.

Pokazy gimnastyczne i tańce narodowe odbędą się w sobotę o 7-ej wieczorem w Curie H. S., na które zapraszamy wszystkich w imieniu naczelniczki Marian Hansen.

24 i 25 czerwca odbędą się 47 Konwencja Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego w Hotelu Holiday Inn, 1 S. Halsted ul. Gospodarzem złotu jest Gniazdo Nr. 3, które obchodzi w tym roku 85-lecie istnienia. Przewodniczącą jest Eugenia Krzyżanowska.

Bankiet odbędzie się 25-go o 6-ej wieczorem. W niedzielę, 26-go, o 10:30 rano odprawiona zostanie Msza św. w kościele N.M.P. Nieustającej Pomocy, 1031 W. 32-ga ul., po której będzie obiad w New National Hall, 3310 Morgan Street.

Gniazdo Nr. 2 urządza wycieczkę autobusową do klasztoru Ojców Karmelitów Bosych w Munster, Indiana, w niedzielę, 21-go sierpnia. Autobus odjedzie o 8-ej rano, a wraca o 4:30 po południu. Wszyscy uczestnicy wezmą udział w Mszy św.

Cena biletu za przejazd, obiad i ture po gruntach klasztornych \$10.00 dla dorosłych, a połowę dla dzieci do lat 12. Członkowie Gniazda placą tylko połowę ceny, resztę pokrywa Gniazdo. Rezerwacje należy kierować do drużyny Genowefy Such, telefon SP 2-5219 do dnia 31 lipca.

Dnia 23 maja zmarł prezes Gniazda 1-go, druha Henryk Porembski. Był czynnym sokolem przez długie lata im pełnił różne funkcje tak w Okręgu jak w Gnieździe Nr. 1, za co otrzymał krzyż Legii Honorowej.

W kaplicy żegnali zmarłego sokoli i sokolice wszystkich gniazd. Zonie Janinie oraz całej Rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia.

W niedzielę, 12 bm. została odprawiona Msza św. za zmarłych członków Gniazda 1-go, po której odbyło się zebranie.

Na zebraniu wybrano nowego prezesa, druha Kazimierza Eckerta, a na zastępcę druha Romualda Hejnego.

Członem!

KRYSTYNA ECKERT

Z Oddziału Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy przy stan. Kwaterze Pol. Legionu Amer. Weteranów na Stan Illinois odbędzie swoje posiedzenie w środę, 15-go czerwca, w domu prezeski, pnr. 2971 N. Ridgeway Ave., o godzinie 12-ej w południe. Wszystkie Matki proszone są o przybycie, gdyż mamy ważne sprawy a także odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1977-78.

Po posiedzeniu podana zostanie kawa i ciasto. W lipcu i sierpniu posiedzeń nie będzie. — Aniela Grudzień, prezeska; Olga Sanoica, sekr.

Klub Parafii Zassów Odwołuje Zebranie

Klub Parafii Zassów zawiadamia wszystkich członków, iż posiedzenia w czerwcu nie będzie, a to stosownie do uchwały przyjętej na posiedzeniu w maju. Następne zaś posiedzenie naszego Klubu odbędzie się dopiero we wrześniu.

Stanisław Grych, prezes; Aniela A. Bartkiewicz, sekr.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co Wieczór od 7:30-8:30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.
DR. W. SIKORA,
Producent

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł. do 6 wieczorem
W Soboty 4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZ POCZTĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Prezydent i Kongres

Chociaż administracja rządowa prezydenta Jimmy Cartera znajduje się prawie pięć miesięcy przy władzy, to jednak nie potrafiła dotąd ułożyć współpracy z Kongresem w sensie uznania go za partnera o określonych uprawnieniach konstytucyjnych. Jest to sprawa tym bardziej osobliwa, ponieważ w Białym Domu zasiada demokratka, a obie izby Kongresu są zdecydowanie kontrolowane również przez demokratów. Zdawałoby się więc, że nic nie powinno stać na przeszkodzie do ułożenia prawidłowych stosunków między obu tymi działami władzy.

Istniejąca sytuacja stwarza trudności dla rządowych programów, co zarysowało się już bardzo wyraźnie, gdy projekty ustawodawcze Prezydenta były krytykowane i odrzucane przez Kongres. Wprawdzie Prezydent chce nadal stosować taktykę sięgania po poparcie społeczeństwa ponad głowami ustawodawców kongresowych, ale taktyka ta nie rozstrzyga, ponieważ konstytucyjne uprawnienia Kongresu wyraźnie ustalają praktykę ustawodawczą. Kongresu nie można obejść, a poszukiwanie popularności wśród społeczeństwa może być pożyteczne dla przyszłej kampanii wyborczej, lecz nie prowadzi do rozwiązywania aktualnie istniejących problemów ustawodawczych.

Administracja prezydenta Cartera musi mimo wszystko współdziałać w konkretnych sprawach projektów ustawodawczych z obu izbami Kongresu, a szczególnie z większościami demokratycznymi w obu izbach. Przekładając to na język stylu i praktyki amerykańskiego życia publicznego trzeba podkreślić, że Prezydent musi ułożyć swoje stosunki z przywódcami Kongresu z własnej partii. Jak dotąd nie nastąpiło to w sposób, który dawałby podstawy dla skutecznej współpracy. Wśród demokratów istnieje przekonanie, że to Biały Dom zawinił, ponieważ odsuwa przywódców kongresowych od ustalania założeń polityki administracji rządowej.

Sprawy musiały zająć daleko, skoro demokratyczny przywódca Senatu, sen. Robert Byrd

powiedział otwarcie i surowo: "Istnieje problem z niezdolnością administracji co do należytego naradzania się z Kongresem, a szczególnie w zakresie wydawania oświadczeń oraz wyznaczania propozycji ustawodawczych". Również przywódca demokratów w Izbie Reprezentantów, speaker Thomas O'Neill, nie kryje się z krytyczną oceną nastawienia administracji rządowej do Kongresu, choć nie demonstrowuje tego na użytek publiczny, jak to czyni sen. Byrd, którego postawa jest podobna do postawy przywódcy republikańskiej mniejszości w Senacie, sen. Howard Baker. Również on jest zdania, że Prezydent "ma poważny problem w Kongresie i nie wykazuje znaków poprawy", a wynika to z faktu, że "Przywódcy kongresowi nie są brani pod uwagę w ustalaniu polityki, co powinno być robione przed faktami". I sen. Baker zdaje się bardzo trafnie wskazać na przyczynę trudności na linii administracji rządowej — Kongres, gdy powiedział otwarcie, że trudności te wynikają "z braku doświadczenia administracji w załatwianiu spraw z władzą ustawodawczą".

Jako rzecznik republikańskiej opozycji sen. Baker wyraża ostre opinie krytyczne, nie cofając się przed stwierdzeniem, że "być Prezydentem jest co innego niż być gubernatorem", że "być człowiekiem z zewnątrz może być korzystne w kampanii, ale nie będąc w Białym Domu".

Ostrość w zagadnieniu rozbieżności między Prezydentem i Kongresem zarysowała się ostatnio z racji wypowiedzi Prezydenta, że w sprawie projektów, mających na celu uratowania kraju przed katastrofą w dziedzinie energii, zbyt silny głos mają lobbysci przemysłu naftowego i samochodowego. Wywołało to poruszenie w Kongresie, bo w takim ujęciu tkwi zarzut, że ustawodawcy ulegają wpływom lobbistów wspomnianych przemysłów. Ale przecież prez. Carter nie może zaskakiwać Kongres projektami nie przedyskutowanymi z demokratycznymi większościami w obu izbach.

Bezwład Niemiec Zachodnich

Niemcy Zachodnie przeżywają bezwład polityczny i ekonomiczny. Rząd kanclerza Schmidta nie może podjąć ważniejszej inicjatywy bez narażenia się na rozbiście koalicji i utraty większości w parlamencie. Schmidt zwyciężył w wyborach dzięki umiarkowanie konserwatywnym poglądom i walce z inflacją. Odpowiada to małej partii wolnych demokratów, która wchodzi do koalicji rządzącej, ale nie odpowiada lewemu skrzydłu partii Schmidta — socjal demokratów. Wolni demokraci również nie są jednolici i lewe skrzydło partii jest niezadowolone ze swoich przywódców i polityki ekonomicznej kanclerza.

Rezultatem jest bezwład rządu. Niepewność nie zachęca przemysłu do inwestycji, co odbija się na wzroście ekonomicznym kraju, który nie przekroczy 4 procent. Istnieją obawy, że bezrobocie wzrośnie z 1 miliona osób obecnie do 1.5 miliona w zimie.

Walka kanclerza Schmidta z inflacją zderza się z żądaniem podniesienia zapomóg opieki społecznej i zasiłków dla bezrobotnych lewicowych skrzydeł partii tworzących koalicję. Zarówno lewicowe skrzydło socjal demokratów jak wolnych demokratów ignoruje wzrastający deficyt budżetowy spowodowany wydatkami na opiekę społeczną i domaga się jej rozszerzenia. Sprzeciwiają się temu umiarkowane

i prawicowe skrzydła obydwu partii, które chcą zwiększyć ulgi podatkowe dla przemysłu, by go zachęcić do inwestycji, co przyniosło by zmniejszenie bezrobocia.

Mimo trudności wewnętrznych kanclerzowi Schmidtowni nie grozi votum nieufności. Lewicowe skrzydła partii koalicyjnych nie zdołają się na obalenie rządu, ponieważ wiedzą, że utorowało by to drogę do władzy chrześcijańskim demokratom.

Na szczęście dla kanclerza Schmidta opozycja jest bardziej rozbita niż jego koalicja. Między chrześcijańskimi demokratami a bawarską CSU (Christian Social Union) stosunki są napięte. Rok temu przywódca CSU Joseph Strauss groził rozejściem się z chrześcijańskimi demokratami (CDU) i rozszerzeniem działalności CSU na cały kraj. Do tego nie doszło, ale nie jest wykluczone, że może dojść. Opozycja pochłonięta utrzymaniem choćby pozornej jedności nie ma czasu na walkę z rządem i nie ma przywódcę "strawnego dla obydwu członków: CDU i CSU.

Zmiana rządu nie wiele by zmieniła, ponieważ walki wewnętrzne sparaliżowały nie tylko koalicję obecnie rządzącą ale także opozycję. Bezwład Niemiec Zachodnich może trwać długo.

Wandalizm

Nowa mania objęła pewne koła młodzieży, poszukujące możliwości wyżywiania się w wandalizmie. Mianowicie grupki młodocianych głuptasów smarują ściany domów czy garażów, różnymi napisami, nie zawsze przyzwoitymi. I gmach naszego wydawnictwa jest co pewien czas zapaskudzany hasłami, inicjałami, napisami i rysunkami, ponieważ właśnie i w tej okolicy istnieją i "działają" bandy wyrostków, sprawujące jedynie kłopoty mieszkańcom.

Owe "graffiti" to obłędny przejaw bezmyślności i płytkiej życiowej młodości ludzi. I słusznie uznaje się, że zasmarowywanie ścian budynków jest po prostu wandalizmem, ponieważ dotyczy cudzej własności oraz powoduje później wydatki, związane z zamalowywaniem tych bzdur, jakie są wypisywane.

Zastanawia jednak, dlaczego patrol policyjny czy też detektyw, roztaczający opiekę nad dzielnicami, w których grasują bandy wandalii, nie potrafili dotąd uporać się z tą plagą smarowania ścian. Dotyczy to dzielnic na północno-

zachodniej stronie miasta, gdzie wiadomego pochodzenia napływowa ludność przyniosła wiele kłopotów dla zadawaniomych w tych dzielnicach mieszkańców.

Dzielnica, dawniej określana jako polonijna przy Division i Ashland, zmieniła bardzo zasadniczo i na niekorzyść swoje oblicze. Dzieje się w tej dzielnicy niebawem rzeczy. Napady w biały dzień nie są rzadkością. W godzinach wieczorowych jest niebezpiecznie pojawiać się na ulicach. Następują nawet wypadki mordów. Bandy młokosów i dziewcząt rozwydrzonych, hałaśliwych i niebezpiecznych, można zaobserwować stale. A policja? Wypisuje tykiety za złe parkowanie...

To i Owo

Przez dwanaście lat zjawiała się pani Mattei we śnie jej córeczka, zmarła w drugim roku życia, prosząc o zabranie jej z trumienki. Kiedy wreszcie zajrzano do trumienki, dziecko wyglądało jak gdyby je pogrzebano poprzedniego dnia.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

W Interesie Konsumenta

THE NEW YORK TIMES. — Po raz piąty w ciągu siedmiu lat Kongres rozważa propozycję utworzenia specjalnej agencji rządowej, która zajmowałaby się obroną konsumenta. Wydziały federalne i inne placówki podejmują co roku decyzje, które w sposób bezpośredni dotyczą konsumenta, nie mniej jego głos nie jest brany pod uwagę w tym stopniu, w jakim brane są postulaty wielkiego biznesu. A reprezentacja w Waszyngtonie wymaga nakładów finansowych i dobrej znajomości rzeczy. Biznes zatrudnia niezliczone rzesze prawników i rzeczników, którzy pilnują wszelkich poczynań rządu Ugrupowania konsumentów od czasu do czasu występują w obronie specyficznych spraw, ale nie mają środków, aby przedrzeć się przez wszechpotężną maszynę biurokratyczną.

I tym właśnie zajęłaby się proponowana agencja d/s ochrony konsumenta. Jej personel reprezentowałby najszerzej pojęte interesy konsumenta i wywierałby wpływ na podejmowane decyzje. Jak każda inna prywatna "grupa zainteresowań" agencja miałaby prawo składania petycji, przedstawiania na forum rządowym swych racji i wnoszenia spraw apelacyjnych do sądownictwa. Większość organizacji przemysłowo-handlowych sprzeciwia się powołaniu do życia agencji, tłumacząc to obawami, że będzie ona nadużywała swego mandatu. Wiele firm zgodziło się wysiłki, aby pograć propozycję w jeszcze większy zalew papierków, co równa się następnym długim miesiącom niepodejmowania żadnej decyzji. Są one zaniepokojone propozycją, by agencja miała prawo żądania informacji z prywatnych korporacji i wykorzystywania zdobytych danych w sądach apelacyjnych. Obawy takie nie są zupełnie bez podstaw i dlatego projekt agencji powinien być zaopatrzonej w pewne zastrzeżenia. Niekiedy agencja miałaby wystąpić z żądaniem o informację, musiałaby mieć najpierw zezwolenie od prezydenckiego biura zarządzania i budżetu. Ponadto należałoby zabronić zwracanie się o informacje do drobnych firm. Co więcej — rozporządzając budżetem w wysokości 15 milionów dolarów rocznie, agencja nie miałaby dostatecznego zaplecza finansowego, pozwalającego na zagłębianie się w kartoteki korporacji. Nie ma oczywiście gwarancji, że praca jakiegokolwiek agencji będzie zawsze miała wartość merytoryczną i że opłaci się włożony w nią wysiłek i pieniądze.

Odarta z retorycznych piórek debata nad powołaniem agencji sprowadza się do następującej kwestii: interesy konsumenta są nieadekwatnie reprezentowane w administracji federalnej. Powołanie oddzielnej agencji ochrony konsumenta mogłoby sytuację poprawić, chociaż musielibyśmy zapłacić za to cenę nowego przerosu urzędników. Czy warto tę cenę zapłacić? Wydaje się, że argumenty "za" w tym wypadku zdecydowanie przeważają, więc może powinniśmy jednak spróbować?

Ponowna Odmowa Rodzinie Inż. Ciska

NOWY DZIENNIK. — Nie mamy do zakomunikowania dobrej wiadomości. W dniu 28 maja żona przebywającego w Stanach Zjednoczonych inżyniera Andrzeja Ciska, Danuta Cisek, otrzymała odmowę zezwolenia na wyjazd z dziećmi do męża. Dwaj synowie, Andrzej i Pawełek, nadal pozostają rozdzieleni z ojcem.

Inżynier Cisek, od szeregu lat walczący o proste, ludzkie prawo połączyć się z rodziną, apelował już do wszystkich możliwych instancji. Zwrócił się także z petycją o zezwolenie na wyjazd żony i dzieci do Stanów Zjednoczonych do sekretarza partii Edward Gierka. Interwencja, jak i wiele innych poprzednich, nie odniosła dotychczas skutku, czego dowodem jest ponowna odmowa.

Ogłaszając wiadomość o gehennie rodziny Cisków, "Nowy Dziennik" apelował do zdrowego rozsądku władz PRL, do narodowej solidarności Polaków, która winna ich obowiązywać niezależnie od ustroju, w jakim żyją, i do uczuć humanitarnych, obowiązujących każdego człowieka.

Nasz apel powtarzamy ponownie.

Wacław Netter

Gorąca Wojna Na Saharze

Hiszpanie rozpoczęli kolonizację Afryki zachodniej jeszcze w XV wieku. Współzałożniczyli z nimi Portugalczycy, a później Francuzi. Zajmowali najpierw tereny nadbrzeżne a po ich zagospodarowaniu posuwali się w głąb lądu, w nieznana ziemię niczyją.

Dopiero w początkach bieżącego stulecia nastąpiło formalne rozgraniczenie pustynnych obszarów Sahary między Hiszpanię i Francję. Od 1958 roku rząd w Madrycie uznał swoje posiadłości w Afryce zachodniej jako prowincję zamorską, Hiszpańską Saharę.

W ubiegłym roku Hiszpania pozbyła się swej ostatniej kolonii w Afryce przekazując ją sąsiadującym państwom północnej Afryki: Maroku i Mauretanii. Ten ogromny obszar pustynny, liczący około 260.000 km kw., zamieszkiwany jest przez 50-tysięczną ludność Berberów i Arabów. Większość z niej prowadzi życie koczownicze, zajmując się hodowlą kóz, owiec i wielbłądów. W nielicznych oazach uprawia się palmy daktylowe i niektóre zboża. Rzeczywistym bogactwem kraju są wielkie pokłady fosforytów.

Po odejściu Hiszpanów na terenie ich dawnej kolonii rozpoczęła się ruchawka plemion

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA — SPARTA 2:0 W MECZU MAJOR DIVISION

Ligowy mecz Major Division między Wisłą i Spartą zgromadził dużą ilość wiernych kibiców Wisły, mimo przejmującego zimna i dużej odległości do boiska w Berwyn. Sparta nie była łatwym przeciwnikiem. Składa się ona z młodych, szybkich i zaciebie grających zawodników, o doskonałej kondycji. Wisła miała ręce pełne roboty, aby swym doświadczeniem przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę.

Do przerwy J. Czajkowski w bramce Wisły pokazał klasę, gdy Sparta miała dwie doskonałe okazje do zdobycia bramki, ale przeszkoda w osobie bramkarza Wisły była nie do przebicia. Ataki Wisły były składne, ale pod bramką przeciwnika brakowało wykończenia. Do przerwy 0:0.

Po przerwie atakowi Wisły przysła z pomocą obrona Wisły. W. Tofilo pięknie wypuścił do "ataku" Leszka Łopacińskiego, który zdobył prowadzenie dla Wisły 1:0. Od tej pory Sparta zaczęła grać ostro, w czym Wisła nie była dłużna. Sędzia ogólnie znany publiczności chicagowskiej jako "Bozo", nie darzył sympatią zespołu polskiego, wprowadzając zbyt dużą nerwowość do gry. Pod koniec meczu ponownie obrona Wisły z rzutu wolnego egzekwowanego przez S. Wojtyśko do Wojciecha Kolińskiego, ten ostatni przypieczętował zwycięstwo Wisły, lokując piłkę w siatce, mimo "muru" przeciwnika. Kibice Wisły zostali nagrodzeni pięknym zwycięstwem Wisły w niełatwym meczu.

Taktyka Sparty, (obrona całą drużyną i nagłe wypadki) tym razem rozbiła się o zdecydowaną grę Wisły. Wprawdzie atak Wisły był na bakier z precyzją strzelecką, ale drużyna jako całość umie grać o "dobre punkty". Młodzi gracze z drużyny juniorów Wisły — M. Kuczyński, Ch. Gielniewski, M. Drozd wnoszą do gry werwę; starsi gracze brylują swym doświadczeniem. Wisła grała w składzie: J. Czajkowski (bramka), E. Anczok, W. Koliński, S. Wojtyśko, B. Dostal, M. Kuczyński, J. Nejman, J. Samek, M. Drozd, W. Tofilo, Ch. Gielniewski, M. Drozd, J. Figura, L. Łopaciński, Z. Krajewski. Jan Sliwa, menażer, A. Sas, trener, W. Tofilo kpt. zespołu.

Rezerwa Sparty wygrała z rezerwą Wisły 2:0, przy czym Wisła atakowała przez cały mecz. Sparta bramką z wypadu oraz z karnego szczęśliwie wyszła jako zwycięzca.

W meczu juniorów Chicago Kickers-Wisła (4:2), a bramki dla Wisły zdobyli: Z. Drozd z karnego, oraz K. Wygoda strzałem z drugiej linii. Atak juniorów Wisły nie wykorzystał wielu dogodnych okazji. Kickers zdobyli m.in. dwie bramki z rzutów karnych za przypadkowe "ręce" obrońców zespołu polskiego.

POLSCY PIŁKARZE W ARGENTYNIE

Bardzo serdecznie zostali powitani w Cordobie (Argentyna) przez naszych rodaków polscy piłkarze. Drużyna polska rozegrała towarzyskie spotkanie z zespołem Taleres. Piewszy rywal polskich piłkarzy to czołowy zespół argentyński. W ostatnich mistrzostwach kraju piłkarze Taleres zajęli trzecie miejsce.

Polscy piłkarze przegrali w Cordobie 0:1, a drużyna polska wystąpiła w składzie: Sobieski, Szymanowski, Janas, Wiecez Rudy, Kasperczak, Boniek, Masztalar (Nawałka), Lato, Mazur, Terlecki (Sybis). Mecz w Cordobie — jak wynika ze sprawozdań w prasie — mógł się podobać kompletowi widzów na stadionie Instituto w Cordobie. Drużyna Polska w drugiej połowie, po utracie bramki, przypuściła niestanny atak na bramkę rywali, lecz polskim zawodnikom nie udało się zmusić do kapitulacji bardzo dobrze broniącego bramkarza Quirogi.

Drużyna Tallers była bardzo wymagającym rywalem. W rozgrywkach ligowych zespół ten jest jednym z kandydatów do tytułu mistrzowskiego. A jak grali Polacy? W porównaniu z poprzednim meczem w Buenos Aires polski zespół zaprezentował się korzystniej. Polacy wytrzymali szybkie tempo meczu i w końcówce uzyskali się zespołem lepszym. Trener Jacek Gmoch miał jednak spore zastrzeżenia co do skuteczności polskich

zawodników. Na najwyższe noty — zdaniem trenera — zasłużyli: Henryk Kasperczak, Henryk Wiecezok, i Grzegorz Lato oraz grający po przerwie Adam Nawałka.

NIEMCY ZACHODNIE — ARGENTYNA 3:1

W Buenos Aires rozegrano ostatnio towarzyski mecz piłkarski reprezentacji Argentyny i Niemiec Zachodnich. Wygrali mistrzowie świata, drużyna Niemiec Zachodnich 3:1 (1:0).

Piłkarze Szkocji zdobyli mistrzostwo Wielkiej Brytanii w piłce nożnej. W decydującym meczu Szkocja pokonała w Londynie Anglię 2:1. W poprzednim meczu o piłkarskie mistrzostwo W. Brytanii Szkocja pokonała w Glasgow Irlandię Płn. 3:0 (1:0).

DANIA — NORWEGIA 2:0

Rywale polskich piłkarzy w eliminacjach świata, piłkarze Danii rozegrali ostatnio towarzyskie spotkanie w Oslo z Norwegią, zwyciężając 2:0 (1:0). Było to — jak podaje depesza — interesujące spotkanie, w którym przewagę mieli piłkarze duńscy. Najlepiej w zwycięskim zespole grali — bramkarz Birger Jensen oraz Henning Munk Jensen.

POCZĄTEK SEZONU W SPORCIE I TURYSTYCE

Sezon sportowy i turystyczny rozpoczyna się tradycyjnie w maju. Pierwszą wielką imprezą sportową jest kolarski Wyścig Pokoju, dorocznie rozgrywany w dniach 8-23 maja na szosach Polski, Niemiec Wschodnich i Czechosłowacji. Impreza ta zawsze cieszy się ogromnym zainteresowaniem w całym kraju, a posiada też licznych zwolenników za granicą.

Wyścig Pokoju jest rzeczywiście — największą, wieloletową imprezą na świecie w kolarstwie amatorskim. — Związany jest ponadto z wieloma akcjami towarzyszącymi, np. dla młodzieży marzącą w przyszłości o wyczynowym uprawianiu kolarstwa organizowane są w województwach Małe Wyścigi Pokoju, a także młodzieżowy wyścig w Warszawie, rozgrywany oczywiście "na raty", w terminach dostępnych dla uczącej się młodzieży.

Urządza się liczne rajdy kolarskie. Do najciekawszych, atrakcyjnych dla młodzieży, dorosłych, a nawet 60-latków, należą imprezy urządane przez najstarszy klub kolarski w Polsce i w ogóle jedną z najbardziej wiekowych organizacji sportowych w kraju: Warszawskie Towarzystwo Cyklistów. Członkowie i sympatycy tego klubu wyjeżdżają w każdym tygodniu ustalonymi trasami do miejscowości odległych nie więcej niż 100 km od Warszawy. Organizacja tych wypraw jest zawsze wzorowa.

Koniec maja w sporcie polskim wiąże się z otwarciem "królowej sportu" lekkiej atletyki. W tym roku, 29 maja, na tartanowym stadionie Budowlanego Klubu Sportowego "Skra" w Warszawie zostaną rozegrane międzynarodowe mistrzostwa Warszawy, z udziałem wielu znakomitych polskich lekkoatletów, z mistrzami olimpijskimi z Montrealu Ireną Szewińską (400 m), Jackiem Wszołą (skok w wyż) oraz Tadeuszem Slusarskim (skok o tyczce).

Wprawdzie w piłce nożnej reprezentacja grała za granicą, bowiem 1-maja spotkała się z Danią w Kopenhadze, wygrywając to spotkanie 2:1 oraz 15 maja z Cyprem w Nikozji, a w końcu maja jedzie do Argentyny, to jednak prawdziwi entuzjaści piłkarstwa będą mogli poznać rzeczywisty poziom polskiego piłkarstwa, obserwując rozgrywki ligowe. Kalendarz na maj przewidywał aż pięć końcowych kolejek ligowych. — Ostatnia odbędzie się 25 maja. Emocji z pewnością nie zabraknie.

Komisje turystyki: pieszej, rowerowej i kajakowej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — planują w maju i czerwcu wiele atrakcyjnych rajdów i wypraw. W Warszawie organizowane są m.in. co tygodniowo piesze rajdy do Puszczy Kampinowskiej, jedynego w centralnej Polsce unikalnego rezerwatu leśnego, utrzymanego w pierwotnym stanie. Można tam spotkać atrakcyjne gatunki zwierzęzy, m.in. łosie.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Second Place Teams In Council 123 PNA Bowling



State Farm Insurance, second place winner in the Council 123 PNA Ladies Bowling League received the second place team trophy from PNA Director Florence Wiatrowski. Pictured above from left to right are: L. Deutscher, G. Keske, M. Keske, Roy Lizzio, Sponsor: PNA Director F. Wiatrowski, M. Rock and C. Keske, Captain.



Second place honors in the Council 123 PNA Men's Bowling League went to Cliff Motors. Pictured left to right: R. Burns, Jr. Captain, H. Aalders, PNA Director Florence Wiatrowski, J. Stubby, M. Noe and T. Noe.

Ku Czcii Kazimierza Pułaskiego Napływają Oświadczenia Gubernatorów. — Wystąpienie Rostenkowskiego

Działająca w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej Komisja Obchodu 200-lecia przybycia Kazimierza Pułaskiego do Ameryki otrzymała dalsze informacje od gubernatorów stanowych, że wydadzą oni specjalne Proklamacje dla uczczenia Pułaskiego w dniu 23 lipca rb.

Przewodniczący Komisji, dr Edward Różański, otrzymał zawiadomienie, że gub. George R. Ariyoshi z Hawaii wydał Proklamację, ogłaszając dzień 23 lipca jako "Casimir Pulaski Day in Hawaii".

Nadeszły również informacje, że stosowne Proklamacje wydadzą następujący gubernatorzy stanowi: gub. Richard A. Snelling — Vermont, gub. Richard D. Lamm — Colorado, gub. Mike O'Callaghan — Nevada.

Poprzednio już o zamiarze wydania Proklamacji powiadomili Komisje gubernatorzy: Mills E. Godwin Jr. — Virginia, David L. Boren — Oklahoma, Ray Blanton — Tennessee, Dixy Lee Ray — Washington.

Wystąpienie Rostenkowskiego

Kongr. Daniel Rostenkowski (D) z Chicago wygłosił w Izbie Reprezentantów obszernie przemówienie, zwracające uwagę na przypadające w tym roku 200-lecie przybycia Kazimierza Pułaskiego do Ameryki oraz podkreślające, że rocznica ta powinna być okazją dla zapoznania amerykańskiego społeczeństwa "z wkładem Polaków na rzecz walki o Niepodległość Ameryki".

Rostenkowski stwierdził, że niestety "wielu Amerykanów nie wie o tym wkładzie" i dlatego należy podjąć wysiłki, aby przez obchody ku czci Pułaskiego "zapewnić odpowiednie uznanie nie tylko dla Pułaskiego, ale i dla wszystkich Polaków, którzy walczyli oraz pomagali zbudować ten kraj".

Omówiwszy obszernie rolę Puła-

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, \$2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, schuzenia, opuchline, podrażnienia skórne i zła cęć. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłaconą czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokółki Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu,

Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 15 czerwca, w Cornell Parku przy 51-ej i Wood, o 7-ej wieczorem. Prosimy o liczne przybycie. Melania Winiecka, prezeska Maria Pawlikowska, sekr. prot.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W sobotę, dnia 25-go czerwca, wycieczka do Milwaukee, Wis., na cały dzień. Będzie przekąska w autobusie, zwiedzimy browarnię, potem będzie smaczny obiad i zwiedzimy inne miejsca, bazylikę i ogrody.

Odjazd z 48-ej i Western o godzinie 7:30 rano, z 47-ej i Wolcott o godzinie 7:45 rano a z 51-ej i Ashland o 8-iej rano. Prosimy już robić rezerwację, bo potem musimy wielu ludziom odmawiać. Cena będzie podana na drugi tydzień.

Jedziemy bez względu na pogodę. Mary Ann Bialek, korespondentka Prosimy telefonować do Bialek 434-1388 lub do Wilczak 847-4169,

Tow. Imienia W. Reymonta, grupa 2418 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę 19 czerwca o

w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

2:30 po południu w sali J. Słowackiego, 1700 W. 48 ul. Sekretarz fin. Olejniczak będzie urzędował od 1-ej po południu. Prosimy o liczne przybycie, sprawy ważne do załatwienia, m.in. sprawy rozwojowe na apel prezesa Mazewskiego. Będziemy także obchodzić Dzień Matek i Ojców. Feliks Kasznia, prezes Konstanty Olejniczak, sekr.

Polsko-Am. Rada Emerytów, oddział Town of Lake odbędzie posiedzenie w czwartek, 16-go czerwca w Cornell Park Pavilion, 5007 S. Wood, o 1-ej po południu. Będzie to ostatnie przedwakacyjne posiedzenie. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie. A. Bednarz, prezes J. Molek, sekr. prot.

Klub par. Rabka Zdrój odbędzie posiedzenie w niedzielę, 26 czerwca w sali Amer. Legionu, 5146 S. Ashland, o 3-ej po południu. Wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich członków o przybycie. Jan Molek, prezes Alicja Zurek, sekr. prot.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec Nr 203 ZKM

Wycieczka do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill.

Zapraszamy całą Polonię na uroczystość otwarcia Obozu Młodzieżowego Okręgu 12-go i 13-go ZNP w Yorkville, Ill., w niedzielę, 19-go czerwca. Przejazd autobusem \$5.00 od osoby, dzieci płać po \$2.50. Po rezerwacji prosimy telefonować HE 4-5213 i dowiedzieć się z jakich miejsc i o której godzinie autobus odjeżdża. Z obozu wyjeżdżamy o 7-iej wieczorem. Od godziny 9-iej rano do godziny 7-iej mamy czas do spędzenia w obozie.

Msza św. odprawiona będzie w Kaplicze Obowozowej o 12-iej w południe. Restauracja będzie otwarta od wczesnego rana, bufety również będą obficie zastawione. Basen kąpielowy otwarty będzie o 1-ej po południu. Muzyka do tańca przygrywać będzie od 3-iej do 7-ej. Cały ogród jest przygotowany dla gości.

W obozowym biurze można otrzymać informacje o obozowaniu dzieci; starsi mogą także przyjechać na wakacje. Jest to piękne miejsce na spędzenie całego dnia na świeżym powietrzu. Wydaje się nie do uwierzenia, że jeszcze są między nami ludzie którzy mieszkają oddawna w Chicago, a jeszcze ani razu nie byli w obozie w Yorkville. Tym razem mają możliwość z nami jechać.

Polacy w Ameryce Południowej

Kontynent południowoamerykański stał się drugą ojczyzną dla wielu naszych rodaków, miejscem ich pracy i twórczej działalności, trudnej walki o byt i wielu rozczarowań, ale jednocześnie terenem, na którym zdobywali zaszczytne laury w dziele rozwoju krajów tej części świata. Najliczniejsze środowiska polonijne istnieją w Brazylii (około 840 tys. osób) oraz w Argentynie (120 tys.). Urugwaj zamieszkuje około 6,5 tys. osób polskiego pochodzenia, a w innych krajach liczniejsze Polonii waha się od kilkuset do kilku tysięcy osób.

Szeroką panoramę dziejów Polonii na tym kontynencie kreśli interesująca pozycja wydawnicza, która ukazała się nakładem "Ossolineum" pt.

"Polacy w Ameryce Południowej". Jej autorka — Maria Paradowska z Zakładu Etnografii Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Poznaniu — przedstawiła również wkład Polaków w badanie kultury Indian po-

łudniowoamerykańskich.

Książka, kreśląc dzieje polskiej obecności na tym kontynencie — udział Polaków w pierwszych odkryciach, kolejne fale emigracji i osadnictwa polskiego w różnych krajach, sylwetki wybitnych naukowców, inżynierów, lekarzy, artystów, ludzi różnych zawodów, działaczy polonijnych — przybliży czytelnikowi obraz tego wycinka naszej historii, jaką są dzieje Polaków na tym odległym kontynencie oraz ich wkład w rozwój cywilizacji i kultury Ameryki Południowej".

Automobiliści w PRL

Z inicjatywy białostockiego oddziału Centrali Produktów Naftowych przez jeden dzień sprawdzano ustawienie świateł w samochodach osobowych.

Na 48 skontrolowanych pojazdów — donosi "Gazeta Współczesna" — ani jeden, nawet wóz fabrycznie nowy — miał prawidłowo ustawionego oświetlenia.

Kobieta Rabuje Bank Na \$5,500

We wtorek po południu kobieta w średnim wieku obrabowała Upper Avenue National Bank na sumę \$5,500, mówiąc do 19-letniej urzędniczki, że jeśli nie da jej pieniędzy w budynku wybuchnie bomba.

Policja mówi, że kobieta ta podeszła do okienka Glorii Nessler prosząc o rozmiennienie dolara a potem poprzez kontuar pokazała kartkę, na której pisało "Albo oddasz mi wszystkie pieniądze jakie masz, albo w budynku wybuchnie bomba." Dziewczyna powiedziała, że kobieta schowała pieniądze do papierowej torby i uciekła Placem Delaware.

Kobieta ta może mieć od 40 do 45 lat, jest wzrostu 5 stóp i 3 cale, waży ok. 130 funtów.

Karen Kozlow Otrzymała Stopień Magistra

Karen Kozlow, córka znanych działaczy polonijnych, Edwarda i Władysławy Kozlow zam. pnr. 4131 W. Medill Ave., otrzymała dyplom magistra po ukończeniu studiów na Uniw. Northeastern, podczas uroczystości zakończenia roku, jakie odbyły się w Arie Crown Theatre Auditorium w McCormick Place 6 czerwca.

Karen jest absolwentką Uniwersytetu Illinois, gdzie otrzymała dyplom bakałarza. Obecnie przydzielona do personelu wykładowców w szkole średniej Daniel Wright Jr. w Lake Forest, Ill., gdzie wykłada język angielski.

Dziecko Wypadło Z Okna

Trzy tygodniowe dziecko wypadło w niedzielę z ramion swej 11-letniej ciotki i spadło w dół z okna na 17-ym piętrze, ponosząc śmierć na miejscu.

Wypadek ten rozegrał się w grupie domów Cabrini Green. Policja oświadczyła, iż śmierć chłopca, którego nazywał się David Jackson, była przypadkowa.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA kobieta do pracy w pralni chemicznej. Musi znać trochę angielskiego. 763-1014.

DENTAL ASSISTANT — experienced. Full time. Vicinity Harlem-Higgins. Call 775-3333.

POTRZEBNA fryzjerka na czwartki, piątki i soboty. Musi znać angielski. 777-9606.

SALES

Even if you can only work a few hours a week you can make them very profitable selling world famous "Avon Products".

Call 295-2263

RECEPTIONIST/TYPIST 50 w.p.m. required. Pleasant office. English speaking.

666-6565

2 KOBIETY

Do Pracy w Kuchni

Zgłaszać się we wtorek i środę od 12 — do 4 po poł.

2553 W. 71st St.

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

SEAMSTRESS

Must have tailoring & pattern making skills. Creative ability also helpful. Should speak some English.

CALL 642-1156

OPERATOREK DO MASZYN DO SZYCIA

Tylko doświadczone. Dobra początkująca zapłata dla odpowiedzialnych osób. Zgłoszenia na adres.

PINO MANUFACTURING
404 So. Wells

TYPIST

Need good typist with figure aptitude. Good fringe benefits & excellent working conditions. Located John Hancock bldg.

Call 337-4568

POTRZEBNA MŁODSZA DZIEWCZYNA

DO SPRZEDAWANIA WEDLIN I DELIKATESÓW.

Musi mieć doświadczenie i mówić po polsku i angielsku. Stała praca, dobra zapłata i inne świadczenia na "part time". Zgłosić się osobiście:

3427 W. DIVERSEY AVE.
Po Godzinie 3 Po Południu

★ Praca Męska

MAINTENANCE MACHINIST

Need several individuals qualified in machine repair and able to operate machine shop equipment. Good wages and benefits. Must speak and understand English.

BAGCRAFT CORPORATION
OF AMERICA

3900 W. 43rd St.

Chicago, Ill.

an equal opportunity employer.

SUPERVISOR

Need person for light assembly on night shift. Must be mechanically inclined.

Contact Dominick Polom Bella
440-1000

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.

3426 S. Kedzie Ave.

Equal Opportunity Employer

MÓWIĄCY PO ANGIELSKU BARTENDER

potrzebny na pełen czas do RAIN BOW LOUNGE

2507 N. Kedzie 772-9565

MOLD MAKERS

Experienced. Steady 55

hour week year round.

CRAFT MOLD & TOOL CO.

2601 N. Pulaski Rd.

278-7120

POTRZEBNY starszy mężczyzna do lekkiej pracy, opieki nad domem. Musi być w dobrym stanie zdrowia. Zgłoszenia: 6350 West 63-ia ulica.

★ Praca

★ Praca Męska

MACHINISTS

TURRET LATHE & ENGINE LATHE

Must have own tools and at least 3 yrs. exp. on close tolerance work. Good starting salary. Pd. insurance, many other ben. openings for both 1st and 2nd shifts. Also part time positions available on 1st and 2nd shifts.

NOW EMPLOYING FOREIGN SPEAKING PEOPLE.

DURO—LIFE BEARINGS CORP.
CHICAGO

247-5735

FACTORY

Need Kick press operators. Experienced or will train. Hourly rate plus bonus. Must speak English.

Gemini Spring Co.

905 W. North Ave.

Chicago

MAINTENANCE MACHINE REPAIR

Maintenance dept of plastic & paper converting plant needs individual to make replacement parts on engine lathes & grinder and help repair equipment in plant. Some shop & repair experience preferred. Steady 1st shift, good starting rate, fringes and working conditions.

Call personnel department.

463-1400 Ext. 252

Or Apply

ARVEY CORP.

3500 N. Kimball Ave.

Automatic Screw

Machine Operator

Modern bearing plant, Elgin. Career oppty. for expd. person with ability to set-up, operate, & maintain Natl. Acme Multiple Spindle Automatic Screw mach. Ability to train & supervise also essential. For appt. Phone: 741-4545

★ Praca

JOURNEYMEN MACHINISTS

HORIZONTAL BORING MILL

VERTICAL MILLING MACHINE

BULLARD

TURRET LATHE

The Chicago Machine Shop of a national corporation is looking for skilled Machinists with 3—4 years experience who have their own tools, read blueprints, and are capable of making their own set-ups. Low quantity production runs provide for an interesting variety of work.

We offer steady employment, top wages (\$8.63 per hour), and one of the country's most extensive benefit programs. All benefit and insurance costs are paid by the company.

For consideration please call the phone number listed below between 8 a.m. and 3:30 p.m.:

269-2491

AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER M/F

WANTED HEAD COOK

For Jewish Senior Citizens Camp in Wisconsin. Experienced. Excellent pay. Call: MR. DOOHA 346-6700

OFFICE and Shop Work, part time day. Typing no necessary. We can use 2 part time or 1 full time person. Friendly office in loop "L" at our door. 108 West Lake St., Room 200 Phone: 372-8600 Mr. Tom.

ENVELOP FOLDING MACHINE OPERATOR

Steady Work—Must Read English MILLS AMERICAN ENVELOPE CO.

4400 W. Ohio, Chicago, IL 533-6700

Equal Opportunity Employer M/F

- MACHINE SET-UP
- PUNCH PRESS OPERATOR
- ASSEMBLERS
- SPOT WELDERS
- DRAFTSPERSONS

Immediate openings for experienced people in metal shop. Experience not necessary for assembly. Will train. Draftspersons should have board time. Excellent benefit package including profit sharing and paid vacation after 6 months.

Call or apply in person

Sandra Austin

ALKCO MANUFACTURING COMPANY

11500 W. Melrose Ave.

Franklin Park, Ill.

451-0700

An Equal Opportunity Employer M/F

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER

Need qualified woman for room cleaning in nursing home, week days. Good working cond. References required. Attractive salary. Lincolnshire Half-day area.

Call PETE 634-3973

LIVE IN HOUSEKEEPER

Age 35 to 50. 6 or 7 days per week. 4 children. No cooking. Western suburb. Good salary. Must speak some English.

Ph. 887-7378

★ Praca Męska

JANITOR — Part time days, small loop building. 108 West Lake St., Room 200.

Potrzebuję Doświadzonego TOKARZA — FREZERA

Stala praca. Liczne świadczenia. Proszę dzwonić na

766-0660 do godz.

2-jej ppł i prosić o Superintendenta.

KONTRAKTOR budowlany poszukuje 3 mężczyzn do "siding'u" obić domów oraz jednego stolarza. \$220 tygodniowo na początek. 774-0074.

POTRZEBNY elektryk do pracy w budownictwie. Telefonować po angielsku — 935-0814; po polsku — 472-8171

POTRZEBNY robotnik do prac kanalizacyjnych. Praca stała lub dorywcza. SE 8-0786.

POTRZEBNY stolarz z doświadczeniem na dobrych warunkach. Tel. 472-8172

Experienced TAILOR

for a men's store in Downers Grove. 5123 Main St. Good salary. Profit sharing.

MR. JACOBS WO 8-0404

POTRZEBNY RZEZNIK

Na część dnia.

Zmienne godziny.

3920 W. Diversey 489-4449

FACTORY DIVISION-ELSTON AREA

MAINTENANCE MEN

Experience required.

LABOR

Day or night shift. No fears about dirty work.

LAB-TECH.

SHIPPING & RECEIVING

Don't fear working with hands about 70% of the time. Call

664-4550

Ask for EMIL or BRIAN After 10 A.M.

WANTED

Experienced engine and milling machine operators. Overtime. Paid hospitalization.

KOCSIS BROS.

11720 South Mayfield

Phone 59

Gangster Valente Oskarżony o Podpalenia i Kradzieże

Powiatowa ława przysięgłych postawiła w stan oskarżenia notorycznego podpalacza Leonarda E. Valente, członka syndykatu kryminalnego w Chicago, w związku z podpaleniem teatru Arlington Park i restauracji Le Gourmet w 1976 roku.

42-letni Valente jest współnikiem Harry Alemana, wykonawcy wyroków syndykatu, który niedawno został uniewinniony z zarzutu zamordowania lokalnego stewarty unii Szoferów Williama Logana. Stanowy prokurator Bernard Carey powiedział na konferencji prasowej w Daley Center, że prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie otrzymanych raportów, jakoby Valente dostarczał materiały wybuchowe, szczególnie bomby domowej roboty, Alemanowi i innym gangsterom.

Valente, znany także pod nazwiskiem Leonard E. Lee został oskarżony o 4 podpalenia, posiadanie materiałów wybuchowych, podłożenie bomby pod teatr w kwietniu 1976 roku i bomby pod restauracją w marcu 1976 r. Restauracja pnr. 500 Rand Rd. w pobliżu Arlington Heights była miejscem spotkań aktorów występujących w teatrze i jest nadal otwarta, ale teatr zamknięto po zniszczeniu go wybuchem i pożarem. Szkody wyrządzone wybuchami teatru i restauracji wynosiły \$100,000. Carey mówi, że Valente miał specjalne zlecenie zbombardowania obu budynków, odmówił jednak ujawnie-

nia kto płacił gangsterowi, jak też nie ujawnił powodów podłożenia bomb. Carey powiedział na konferencji prasowej, że wszystkie dowody zostaną przedłożone na rozprawie sądowej. Valente, zam. w Calumet City, właściciel firmy Color TV Research w Dolton, został aresztowany 23 kwietnia br. i oskarżony o posiadanie kradzionego towaru. Podczas rewizji w jego firmie znaleziono 100 funtów dynamitu i 10 funtów plastikowych materiałów wybuchowych ukrytych w podwójnej ścianie. W dodatku do oskarżenia o podpalenie gangstera oskarżenia o podpalenie, gangstera mania do kilku przedsiębiorstw w zachodnich i północno-zachodnich przedmieściach powiatu Cook.

Wraz z Valente oskarżono 4 następujące osoby: John Urbanik, lat 20, z Chicago; Linda Klot, lat 31 i John Johansen, 30, oboje z Fox Lake oraz Michael Dopson, 32 z Chicago. Wszyscy są oskarżeni o kradzież w firmie Admiral Corp., w Rosemont, skąd zabrano sprzęt elektroniczny wartości \$11,000. Valente ze swymi współnikami oskarżeni są także o włamanie do innych firm w okresie pomiędzy grudniem 1976 a lutym 1977. W Mercedes Benz, Franklin Park zamierzali ukraść towar wartości \$3,000. Usiłowali także otworzyć kasę ogniotrwałą w Dominick's Finer Food, w Rolling Meadows i Lumber City Lumber Co. w Melrose Park, ale zostali ujęci.

22,834 Nakazy Aresztowania Za Przekroczenie przepisów

Wydał Przewodniczący Sądu Drogowego, — Sędzia LeFevour

Przewodniczący sądu drogowego, sędzia Richard F. LeFevour rozpoczął w poniedziałek swą coroczną kampanię walki z wykroczeniem przeciw przepisom drogowym, wydając nakazy aresztowania 22,834 właścicieli samochodów.

Na konferencji prasowej w swym biurze, City Office Building, 321 N. La Salle, LeFevour powiedział, że nakazy obejmują trzy następujące kategorie: policja otrzymała nakaz aresztowania 224 właścicieli aut, którzy nie uiszcili po 30 mandatów karnych w pierwszych 4-ch miesiącach bieżącego roku; jeżeli samochody tych osób będą zaparkowane nieprzepisowo, będą natychmiast holowane do miejsc przeznaczonych do tego celu. Nakaz aresztowania 1,600 kierowców, którzy w 1976 roku otrzymali po 50 mandatów karnych i nie uiszcili należności. Pozostałe 21,00 nakazy aresztowania dotyczą tych kierowców, którzy mają od 10 do 50 mandatów karnych, otrzymanych w

Otwarcie Trzech Basenów

Dystrykt lasów pow. Cook otwiera w piątek, o godz. 1-ej po południu trzy baseny kąpielowe. Są to baseny: Whealan Pool, pnr. 6200 W. Devon Ave., Cermak Pool przy Ogden Ave., na zachód od Harlem Ave., w Lyons i Green Lake Pool, przy zbiegu 159-ej ul. i Torrence Ave., w Calumet City.



DETROIT. — W Detroit trwa proces dwóch pielęgniarek oskarżonych o spowodowanie śmierci pacjentów poprzez wstrzykiwanie im silnego narkotyku. Na zdjęciu, jedna z oskarżonych Leonora Perez, lat 32.



CHICAGO. — Nowo wybrany mayor miasta Chicago Michael A. Bilandic po zwycięstwie w nadzwyczajnych wyborach nad swoim republikańskim oponentem ald. Dennis Block. Po prawej, matka Bilandica, Minnie.

Władze Pocztowe Zapowiadają Ograniczenia w Dostawie Listów

Kierownicy i właściciele przedsiębiorstw i interesów w Chicago oraz w całym kraju mogą stracić dostawę listów dwa razy dziennie, zostać bez żadnej dostawy listów w soboty, nadto stanąć w obliczu tego iż przeszło połowa z biur pocztowych w kraju może być zamknięta.

Pewna jest również podwyżka opłat na wszystkie kategorie przesyłek. Powyższe zapowiedzi ogłosił w poniedziałek John P. Doran, rejonowy poczmistrz dla 13-tu stanów. Mają to być pociągnięcia, które będą użyte pojedynczo lub w różnych kombinacjach, dla ulżenia trudnej sytuacji finansowej U.S. Służby Pocztowej.

Doran przemawiał do ponad 1,500 przedstawicieli przedsiębiorstw z tego rejonu, w Palmer House, nawołując do "zaciśnięcia pasów" i przedstawiając trudną sytuację służby pocztowej. Reasumując powiedział, iż każdy otrzyma taką służbę za jaką zapłaci. Podkreślił, iż podwyżka opłat i ulepszenia w wydajności służby pocztowej w kraju umożliwiłyby pełnienie służby prawie na granicy załamania finansowego, w oparciu o zasadę "z dnia na dzień".

Nasze problemy finansowe, mówił Doran, doprowadzone zostały do punktu, w którym nie możemy zbalansować nasze dochody z kosztami. Ograniczenia i podwyżkę stawek odniósł Doran do zaleceń jakie były

2,212 Nauczycieli Otrzyma w Tym Tygodniu Przeniesienie

2,212 nauczycieli szkół publicznych w Chicago ma otrzymać jeszcze w tym tygodniu nowe przydziały i związane z tym przeniesienia, a to w związku z planem uzyskania integracji sztabu nauczycielskiego w szkołach. Wiadomość tę oznajmił superintendent chic. szkół publicznych, Joseph P. Hannon.

Dla uzyskania współczynnika ustalonego planem integracji, przeniesieniu ma ulec prawie 1/10 część z wszystkich 26,000 nauczycieli w Chicago. Wymagania żądają, by wszystkie szkoły w liczbie 669 oraz instytucje posiadające fakultety w 40 procentach rozszerzone pod względem rasowym, przy czym ma być w nich nie więcej, jak 65 procent nauczycieli białych.

Po raz pierwszy w ogóle, rada szkolna przeprowadza szerszy program przymusowych przeniesień, by zadowolić władze federalne, w osiągnięciu żądanych wymagań, które odnoszą się do zawodowych członków sztabów nauczycielskich.

Zarządcy i kierownicy szkół pracowali przez długie godziny w zeszłym tygodniu nad zrównoważeniem sztabu nauczycielskiego pod względem rasowym, starszeństw, przydziałów i wymogów terytorialnych. Nauczyciele mają być powiadomieni listownie o swych nowych przydziałach, po przygotowaniu wykazów przez komputery.

Superint. szkół Hannon powiedział, iż plan obejmuje również proces odwoławczy. Specjalny komitet ma być powołany w okresie lata dla wysłuchania trudniejszych przypadków związanych z przeniesieniem.

Nauczyciele liczący 55 lat życia i więcej są wyłączeni od przeniesień, chyba iż szkoła nie może osiągnąć naukowych wymagań.

Przedstawiciele szkół, wyjaśnili, iż w pewnych szkołach nauczyciel o najmniejszym starszeństwie może mieć 30 lat pracy. W takich wypadkach koniecznym będzie przeniesienie kilku nauczycieli z szerokim doświadczeniem.

Do przeniesień wybrano w pierwszym rzędzie nauczycieli mających

w raporcie opublikowanym w kwietniu przez Komisję służby pocztowej.

Doran zwrócił się do byznesistów pytając ich, czy rzeczywiście wymagają oni dwurazowego każdego dnia doręczania poczty. Carl Ulsaker, starszy asystent poczmistrza generalnego od spraw kontroli kosztów zaznaczył, iż nawet zrównoważenie wydatków w oparciu o zasadę "z dnia na dzień" zagrożone jest deficytem wynoszącym około \$2 biliony, który datuje się od nieszczęsnego okresu dwa lata temu, kiedy służba pocztowa traciła dziennie po \$7 milionów.

Ulsaker zaznaczył, iż oczekuje poważnych opozycji dla zamknięcia około 17,000 urzędów pocztowych, czyli 57% z wszystkich urzędów w kraju, których liczba wynosi 30,000. Ludność tych miejscowości, gdzie te urzędy się znajdują dzisiaj, straci symbol służby, państwowej. Wprawdzie — listonosze z małych wiosek mogą wykonywać wszystkie czynności, co małe urzędy pocztowe. Istotnej straty służby więc nie będzie. Liczba przesyłek 1-ej klasy może ulec gwałtownej redukcji ze względu na popularne załatwienie wielu spraw drogą elektroniczną przenoszeń funduszy, które eliminują potrzebę przesyłania transakcji drogą listową. Tego rodzaju sprawy bankowe stanowią 80% wszystkich przesyłek 1-ej klasy.

doświadczenie przez okres od 1 do 4 lat. Plan przeniesień może wywołać protesty ze strony uczniów, jak np. w średniej szkole Bogan, pnr. 3939 W. 79-ta ulica. Ze szkoły tej ma być przeniesionych 15 nauczycieli.

Plan przeniesień stanowi ostatnie pociągnięcie w konflikcie dla integracji nauczycieli, jaki rozpoczął się w 1969 roku. Conrad Harper, główny pośrednik z biura fed. dla spraw cywilnych polecił departamentowi zdrowia, edukacji i opieki społecznej, by przysłała ostatni plan z tym, iż mają trwać w dalszym ciągu rozmowy na temat rozszerzenia równowagi rasowej w szkolnictwie.

Ustawa Na Przywrócenie Kary Śmierci Odesłana Do Gubernatora

Ustawa na przywrócenie kary śmierci w stanie Illinois odesłana została we wtorek do gubernatora Thompsona, po przyjęciu przez izbę niższą mniejszych poprawek wysuwanych przez senat. Wniosek na karę śmierci został uchwalony 124 głosami przeciw wnioskowi oddanych zostało 42 głosy.

Główny autor wniosku na karę śmierci, stan. rep. Roman J. Kosiński (D-Chicago) oświadczył, iż legislatura ogłasza przestępcom kryminalnym, że jeśli popełnią morderstwo w czasie czynu zbrodnicy, ludność stanu Illinois żądać będzie odebrania mu życia, jako kary.

Stan. reprezentant Robert Mann (D-Chicago), który był zagorzałym przeciwnikiem wniosku na karę śmierci wezwał kolegów do ponownego rozpatrzenia projektu ustawy. Mann twierdził, że jeśli stan uśmierci osobnika, krew jego zostanie na zawsze na rękach mieszkańców. Mann był za karą dożywotniego więzienia dla zabójcy, bez nadziei na uzyskanie parolu.

Wcześniej nieco we wtorek, Mann wysunął propozycję ustawy, która utworzyłaby "komisję zwłoki" dla przestudiowania ustawy na karę śmierci. Komisja ta liczyłaby 15 człon-

Komitet Izby Odrzucił Projekty Ustaw Kryminalnych Thompsona

Zespół propozycji gub. Thompsona zastraszających przepisy kryminalne ugrzązł w Komitecie Izby Niższej, pomimo jego zapowiedzi, że zwoła specjalną sesję legislatury jeżeli projekty zostaną odrzucone z przyczyn politycznych.

Proponowane ustawy otrzymały 9 z możliwych 20 głosów, ale 12 głosów jest potrzebnych dla uzyskania aprobaty komitetu.

Kwestia, która wywołała największą burzę, jest jeden z warunków propozycji Thompsona, która zdobyła już poparcie obu partii w Senacie. Przewiduje on mianowicie najniższą karę sześciu lat więzienia bez możliwości warunkowego zwolnienia za nową kategorię zbrodni, do których zalicza się gwałt, celowe podpalenie i napad rabunkowy z użyciem broni.

Ale nawet republikańscy zwolennicy propozycji skrytykowali sposób w jaki została opracowana i pocięta przedstawiona Senatowi, jak również, komitetowi Izby Niższej.

Podczas konferencji prasowej w ubiegłym miesiącu, Thompson dał znać, że zwoła specjalną sesję legislatury do rozpatrzenia spraw związanych z projektami ustaw kryminalnych jeżeli jego propozycje zostaną odrzucone ze względów politycznych, a w ich miejsce nie przedstawiony inny plan.

Nowe Dochodzenia w Sprawie Śmierci 18-letniego Włamywacza

Nadzwyczajny organ śledczy Chicagowski Departamentu Policji i urząd stanowego prokuratora na powiat Cook w poniedziałek rozpoczęły oddzielne dochodzenia w sprawie śmiertelnego postrzelenia 18-letniego mieszkańca północno-zachodniej strony miasta podczas ubiegłego weekendu.

W międzyczasie, Philip A. Onesto, policjant z okręgu Jefferson Park, który dwukrotnie postrzelił zakutego w kajdanki Johna J. Neumana, został usunięty ze służby terenowej i przydzielony do komendy policyjnej dopóki sprawa nie zostanie wyjaśniona. Onesto, lat 43, służył w departamencie policji od 12 lat.

Neuman, zam. pnr. 4757 N. Milwaukee, został postrzelony w nocy z soboty na niedzielę w czasie próby włamania do garażu w celu skradzenia mini-motocykla. Ojciec ofiary, George Neuman, twierdzi, że jego syn sprzedał motocykl przyjacielowi, ale nie otrzymał pełnej należności i próbował go odzyskać.

Jak podaje policja, Neuman był zakuty w kajdanki kiedy wyrwał się dwóm policjantom i zaczął uciekać, nie zważając na polecenia, ażeby się

Pożar Dworca Kolejowego W Marion, Illinois

We wtorek w godzinach rannych pożar zniszczył stację kolei żelaznej i dwa wagony pasażerskie Crab Orchard and Egyptian Tour Train w Marion, Illinois. Dave Siljestrom, lat

Wielu z członków komitetu opowiedziało się za konkurencyjną propozycją opracowaną przez komitet po przeszło dwóch latach badań i zatwierdzonej już przez Izbę. Stworzyłaby ona system z góry ustalonych kar za wszelkie rodzaje zbrodni.

Gary Starkman, doradca prawny Thompsona, oświadczył, że plan jest nie do przyjęcia dla Thompsona, ponieważ pozwalał sędziom skazywanie najgorszego typu kryminalistów jedynie na ograniczenie wolności.

Dodał, że plan gubernatora nadal ma szansę z uwagi na dostępne środki parlamentarne dzięki którym może zostać przedłożony Izbie lub da się zmienić konkurencyjny projekt ustawy w Senacie.

Sukces Patricka W Wyborach UMW W Illinois

Harry Patrick, sekretarz - skarbnik Unii Górników (United Mine Workers), kandydat na krajowego prezesa potężnej unii, odniósł zwycięstwo w Illinois, ale w ogólnych wyborach obecny prezes, Arnold Miller ma przewagę i jest na pierwszym miejscu z 4,000 głosami więcej od Lee Roy Pattersona, członka unii z Kentucky.

Patrick jest trzeci, z 11,000 mniej od Millera.

zatrzymał. Zmarł w dwie godziny później wskutek odniesionych ran w Szpitalu Northwest.

Sekcja zwłok wykazała, że Neuman został raniony dwukrotnie. Jedną z kul przebiła plecy, zatrzymując się w klatce piersiowej. Druga kula zraniła Neumana w prawą nogę.

Kula wyjęta z klatki piersiowej była zniekształcona, możliwie po uprzednim odbiciu się o inny przedmiot.

James J. Casey, administrator miejskiego Urzędu Norm Zdrowotnych (Office of Professional Standards) podlegającego superintendentowi policji, oświadczył, że w garażu wykryto szczerbę, która mogła być zrobiona przez kulę. W rewolwerze Onesto znajdowały się dwie zużyte łuski.

Ojciec ofiary zaznaczył, że jego syn nie był nigdy poprzednio aresztowany. Uważa, że zastrzelenie jego syna było bezsensowne ponieważ policja miała jego nazwisko i adres i mogła odszukać go później.

Poprzednio, dwaj asystenci prokuratora orzekli, że Onesto i drugi policjant, William A. Sims, byli usadnieni w swoich poczynaniach.

21, z Elgin, strażak zatrudniony w COE, który spał w mieszkaniu budynku stacji na drugim piętrze, nie odniósł obrażeń, ale sprowadzono go na dół po drabinie strażackiej.

William Schreiber, wiceprezes i skarbnik kolei mówi, że odbudowa stacji, zbudowanej w 1914 roku, dwóch wagonów pasażerskich i nabycie zniszczonego sprzętu wyniosłoby około \$200,000. Zniszczone wagony stały tuż przy budynku. Parowa lokomotywa i inne wagony nie zostały uszkodzone. Schreiber mówi, że do kontynuowania tury niezbędna jest kasa i pewien sprzęt.

Ogień wybuchł na platformie ładunkowej w poniedziałek, spowodowany, jak przypuszcza szef straży ogniowej Charles Heyde, iskrą ze spawarki, ale ogień ugaszono i nie czuło się dymu. Dopiero we wtorek rano nastąpił wybuch cysterny z gazem i cała stacja stanęła natychmiast w płomieniach. Schreiber mieszka w pobliżu stacji, w umiarkowanym wagonie kolejowym.

COE i władze miejskie Marion zawarły poprzednio porozumienie w celu nabycia stacji i niektórych torów od Illinois Central Gulf Railroad. Zarówno budynek jak wagony były częściowo ubezpieczone.

Asystenci szeryfa pow. Williamson zauważyli ogień wkrótce po północy i 25 strażaków brało udział w gaszeniu, co trwało ponad dwie godziny. Użyto trzech pomp strażackich do polewania tartaku mieszczącego się naprzeciw parkingu przy stacji, aby ochronić go przed iskrami.

W budynku stacji mieściło się biuro, restauracja, warsztat, sklep i mieszkanie.